

Prezentujemy drużynę Nadnarwianki Pułtusk → str. 14

reklama...

NOWE MIESZKANIA W PUŁTUSKU



Biuro sprzedaży w Pułtusk przy ul. Białowiejskiej 17 C, tel. 601 770 940

PUŁTUSKI

NOTATNIK KULTURALNY

Czy gmina ma prawo karać za niesegregowanie śmieci? → str. 3

Wspólny cel miasta i powiatu – przebudowa pomnika żołnierzy 1920 r.



→ str. 4

NOWY HARMONOGRAM ODBIORU ODPADÓW → str. 13-14

RAPORT LIGOWY MŁODYCH ORŁÓW



→ str. 6

Nadnarwianka Pułtusk

Kłeska w doliczonym czasie → str. 6

tygodnik społeczno - kulturalny. ukazuje się od 1999 roku



PUŁTUSKA

gazeta powiatowa

29 września 2020 Nr 39 (1101) cena 2,40 zł (w tym 5% VAT)

Gzy, Obryte, Pokrzywnica, Pułtusk, Winnica, Świercze, Zatory

Jak nas nie zaleją, to spalą!



- problem z niechcianymi sąsiadami

→ str. 2

W Polsce bez dachu nad głową żyje minimum 36 tys. osób. O bezdomności należy myśleć jak o kryzysie, z którego można wyjść – a państwo powinno w tym pomagać – jak czytamy na stronie Rzecznika Praw Obywatelskich. Narzędziem państwa w pomocy bezdomnym są samorządy, do których należy m.in. udzielanie schronienia osobom, które są go pozbawione. Co jednak, jeśli osoby bezdomne stają się niechcianymi sąsiadami, którzy – jak twierdzą mieszkańcy bloku przy ul. Traugutta 26 – swoim zachowaniem uprzykrzają im życie każdego dnia?

Jak nas nie zaleją, to spalą!

- problem z niechcianymi sąsiadami

W Polsce bez dachu nad głową żyje minimum 36 tys. osób. O bezdomności należy myśleć jak o kryzysie, z którego można wyjść – a państwo powinno w tym pomagać – jak czytamy na stronie Rzecznika Praw Obywatelskich. Narzędziem państwa w pomocy bezdomnym są samorządy, do których należy m.in. udzielanie schronienia osobom, które są go pozbawione. Co jednak, jeśli osoby bezdomne stają się niechcianymi sąsiadami, którzy – jak twierdzą mieszkańcy bloku przy ul. Traugutta 26 – swoim zachowaniem uprzykrzają im życie każdego dnia?

Blok przy ul. Traugutta 26, tzw. ponie-miecki, to budynek gminny, z mieszkaniami komunalnymi, zarządzany przez Towarzystwo Budownictwa Społecznego. W standardzie miejsca „od zawsze” są wspólne łazienki, brak centralnego, dziurawy dach, nieremontowane od lat, brudne klatki schodowe. W marcu tego roku, do jednego skrzydła bloku, gmina wprowadziła cztery osoby bezdomne. Każda z nich

dostała po jednym pomieszczeniu. - Od tej pory zaczął się nasz horror, pogarszający się wraz ze wprowadzaniem osób z wyrokami eksmisji – mówią mieszkańcy. Na porządku dziennym są odchody na klatkach schodowych, obnażanie się czy wykonywanie czynności fizjologicznych przy dzieciach, bawiących się na placu zabaw, nocne libacje i awantury. Z lokalu słychać wyzwiska, wulgarne słowa, zdarza się, że z okien często wyrzucane są butelki czy

inne przedmioty. Mieszkańcy twierdzą, że takie incydenty są zgłaszane do Straży Miejskiej lub na Policję, jednak zwykle kończy się na niczym, bo osoby zakłócające spokój uprzedzają się wzajemnie przed przyjazdem służb. Nie raz byli też świadkami, jak osoby bezdomne wnosili do lokalu skrzynki z piwem. - Skąd oni mają na to pieniądze, jeśli nie pracują? - zastanawiają się. Do tego wszystkiego na Traugutta 26 ma dochodzić także do zalewania mieszkań, m.in. z powodu uszkodzenia części armatury. Mieszkańcy obawiają się nadchodzącego sezonu grzewczego. - Jak nas nie zaleją to spalą! Rozumiem, że trzeba takim ludziom pomóc, ale są inne miejsca, nie przy dzieciach! I nie tyłu, nie całe piętro!

Jak poinformował nas Wojciech Gregorczyk, cztery osoby bezdomne zostały zakwaterowane na Traugutta 26 na czas pandemii. - Uznaliśmy, że będzie najlepiej, jeśli będą w jednym miejscu, blisko siedziby MOPS-u.

Mieszkańcy, obawiając się o dokwaterowanie kolejnych bezdomnych osób, napisali prośbę do Zarządu TBS, który to przekazał ją do Urzędu Miejskiego w Puławsku. Oto jej treść:

My mieszkańcy bloku przy ulicy Traugutta 26 zwracamy się z ogromną prośbą o zaprzestanie wprowadzania w nasz blok alkoholików i bezdomnych. Prośbę swoją motywujemy tym, iż większość mieszkańców ma dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym. Dzieci te boją się wychodzić na plac zabaw, znajdujący się tuż przy bloku i my, jako rodzice, boimy się o nasze dzieci, bo z okien mieszkańców bezdomnych wечно dochodzą krzyk, wulgarne słownictwo i różne przedmio-

ty typu doniczka, butelka itp. Poza tym w klatkach znajdują się odchody, kał i mocz oraz wymiociny. Panowie w stanie nietrzeźwym potrafią załatwiać sprawy fizjologiczne w stronę placu zabaw przed blokiem, co wiąże się z tym, że dzieci oglądają ich genitalia mimo woli. Po wielu prośbach nie udało się dojść z nimi do porozumienia. Dlatego prosimy o rozpatrzenie naszej prośby pozytywnie.

Prośba była rozpatrywana podczas ostatniego posiedzenia Zespołu do Spraw Mieszkaniowych. Zaproszona na posiedzenie Agata Kołakowska - dyrektor MOPS, pod którego opieką znajdują się osoby bezdomne, stwierdziła, że ze względu na problemy

tych osób są one pod częstszą kontrolą, nie tylko pracowników MOPS, ale także Policji i Straży Miejskiej. Żadna z kontroli nie wykazała większych nieprawidłowości w ich zachowaniu. Osoby te, regularnie, zgodnie z umową, przychodzą do MOPS, żeby wykopać się i zmienić ubrania na czyste. - Są bardziej zadbani, niż wtedy, kiedy żyli na ulicy. W rozmowie z nami dyrektor potwierdziła, że pracownicy MOPS i inne służby starają się, żeby zachowywali się najlepiej jak to tylko możliwe w ich położeniu.

Sprawa ma być omawiana raz jeszcze podczas kolejnego posiedzenia Zespołu Mieszkaniowego, w październiku.

Bezdomność oraz inne dysfunkcje społeczne są ogromnym problemem nie tylko puławskiego samorządu. Na całym świecie władze zastanawiają się, czy osoby dysfunkcyjne dokwaterować do innych społeczności czy może tworzyć „getta” skupiające tylko takich ludzi. Nikt dotąd nie znalazł idealnego rozwiązania. Problemem gminy Puławski jest brak lokali socjalnych i w dużej mierze zły stan zasobów komunalnych, choć to sukcesywnie się zmienia. Te wszystkie problemy jak w soczewce, skupiają się na Traugutta 26...

Anna Morawska
a.morawska@pultusk24.pl



reklama...

WhiteRed
tennis club

MOŻE TO TWOJE MARZENIE WALCZ O NIE! TA DYSCYPLINA TO PRZYWILEJ WŁASNE YA I PASJA!!!



Zadbany plac zabaw kontrastuje ze zdewastowanymi wnętrzami bloku na Traugutta 23.

reklama...

HURTOWNIA

- ZNICZE
- WKŁADY
NISKIE CENY

ul. Daszyńskiego 90
Puławski
ZAPRASZAMY

Czy gmina ma prawo karać za niesegregowanie śmieci?

W ubiegłym tygodniu na altanach śmietnikowych, przy wielu budynkach wielorodzinnych, pojawiły się kartki, informujące o podwyżce opłaty za nieczystości, w związku ze stwierdzeniem nieprawidłowej segregacji w danej altanie. Skala problemu jest duża, bo jak wykazały kontrole, około 80% mieszkańców nie segreguje śmieci. Czy jednak gmina ma prawo karać mieszkańców segregujących śmieci za to, że ich sąsiad z tego samego bloku tego nie robi? Jaka jest podstawa prawna takiej odpowiedzialności zbiorowej? Informacji udzielił nam Referat Gospodarki Komunalnej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Pułtuskach.

Kontrole

Wykonywanie obowiązku selektywnego zbierania odpadów komunalnych przez właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi wielolokalowymi jest systematycznie sprawdzane. Od sierpnia bieżącego roku takie sprawdzenia są wykonywane przez podmiot odbierający odpady komunalne – Pułtuskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Pułtuskach, przy udziale pracownika Urzędu Miejskiego w Pułtuskach i przedstawiciela zarządców nieruchomości, jeśli zdecydują się wziąć udział, gdyż są zawiadamiani. Sprawdzenie poprzedza odbiór odpadów i odbywa się przed załadunkiem frakcji odpadów na śmieciarkę.

Jaka jest skala problemu?

Liczba altan na nieruchomościach zamieszkałych, zabudowanych bu-

dynkami wielolokalowymi w Pułtuskach wynosi ponad 120 sztuk, w tym 30 sztuk należących do spółdzielni mieszkaniowych, 60 sztuk do wspólnot mieszkaniowych zarządzanych przez prywatnych zarządców i TBS, 30 altan Towarzystwa Budownictwa Mieszkaniowego Sp. z o.o. przy budynkach innych niż wspólnoty mieszkaniowe. Na tak znaczną liczbę altan, w sierpniu br., prawidłowe wykonywanie obowiązku selektywnego gromadzenia odpadów stwierdzono zaledwie w kilku altanach. W pozostałych występują nieprawidłowości. Poprawnym wykonywaniem obowiązków wyróżniają się dwie wspólnoty mieszkaniowe wielorodzinnych - budynków na Pana Tadeusza 36 V A i B, których mieszkańcy mają duże doświadczenie w segregacji, prowadzonej od kilku lat, czyli wówczas, gdy selektywna zbiórka nie była obowiązkiem, a dobrowolnym wyborem sposobu gromadzenia

odpadów, chroniącego środowisko i tańszego.

Obserwuje się systematyczną poprawę, co polega na tym, iż we wrześniu w pojemnikach na surowce wtórne plastik, szkło, tekturę, było więcej czystych frakcji właściwych odpadów. Natomiast nadal występują błędy w pojemnikach czarnych (na odpady resztkowe) i brązowych (na bioodpady z kuchni i zielone), polegające na wrzucaniu tam surowców wtórnych, butelek plastikowych, puszek, papieru i tektury.

Jaka jest podstawa prawna?

Zgodnie z art. 6 ka ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. z 2020 r. poz. 1439), w przypadku niedopełnienia przez właściciela nieruchomości obowiązku selektywnego zbierania odpadów komunalnych, podmiot odbierający

odpady komunalne przyjmuje je jako niesegregowane (zmieszane) odpady komunalne i powiadamia o tym wójta, burmistrza lub prezydenta miasta oraz właściciela nieruchomości.

Wójt, burmistrz lub prezydent miasta, na podstawie powiadomienia, o którym mowa w ust. 1, wszczyna postępowanie w sprawie określenia wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Wójt, burmistrz lub prezydent miasta określa, w drodze decyzji, wysokość opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi za miesiąc lub miesiące, stosując stawki opłaty podwyższonej. W Pułtuskach stawka podwyższona wynosi dwukrotność wysokości stawki opłaty. Stanowi o tym § 2 ust.2 uchwały nr XIX/183/2019 Rady Miejskiej w Pułtuskach z dnia 20 listopada 2019 roku w sprawie wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalania stawki

takiej opłaty, pomimo iż ustawa branżowa dopuszcza czterokrotność podwyższenia.

Zgodnie z definicją podaną w art. 2 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, ilekroć w ustawie jest mowa o właścicielach nieruchomości, rozumie się przez to także współwłaścicieli, użytkowników wieczystych oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomością. Zgodnie z art. 2 ust. 3. jeżeli nieruchomość jest zabudowana budynkiem wielolokalowym, w którym ustanowiono odrębną własność lokalu, obowiązki właściciela nieruchomości wspólnej oraz właściciela lokalu obciążają wspólnotę mieszkaniową albo spółdzielnię mieszkaniową.

Oprac. A. Morawska

reklama...



STUDIA GLOBALNYCH MOŻLIWOŚCI

Akademia im. Aleksandra Gieysztora w Pułtuskach

Filia Akademii Finansów i Biznesu Vistula

Tylko teraz
1000 ZŁ ZNIŻKI!*

APLIKUJ

vistula.edu.pl/pultusk

*Promocja obowiązuje od 16 do 30.09.2020 r. Regulamin dostępny w Dziale Rekrutacji oraz na vistula.edu.pl/pultusk

INFORMACJE I ZAPISY:

ul. Mickiewicza 36B
06-100 Pułtusk, pokój nr 8
tel. +48 23 692 97 97
e-mail: m.seroka@vistula.edu.pl



Studia I stopnia, studia II stopnia, jednolite studia magisterskie, studia podyplomowe, doktoraty w trybie eksternistycznym, Szkoła Doktorska

KIERUNKI STUDIÓW:

- Administracja
- Bezpieczeństwo narodowe
- Finanse i rachunkowość **NOWOŚĆ**
- Historia
- Politologia
- Pedagogika
- Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna – **NOWOŚĆ!**

W ramach tego kierunku mamy **BEZPŁATNE STUDIA** II stopnia dla **100 osób** z najwyższą średnią uzyskaną na studiach I stopnia. Szczegóły w dziale rekrutacji.



Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój



Rzeczpospolita
Polska

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



Wspólny cel miasta i powiatu – przebudowa pomnika żołnierzy 1920 r.



Dwa samorządy – gminy Pułtusk oraz powiatu pułtuskiego – podpisały porozumienie, w myśl którego wspólnymi siłami, partycypując w kosztach, przebudują zbiorową mogiłę żołnierzy walczących w wojnie polsko-bolszewickiej, znajdującą się na I cmentarzu. Na zawarcie takiego porozumienia oraz przekazanie na ten cel dotacji celowej w wysokości 40 000 zł, w miniony czwartek 24 września, jednogłośnie zgodę wyraziła Rada Powiatu Pułtuskiego. W najbliższą środę, 30 września, nad uchwałą o zawarciu porozumienia będą obradować radni miejscy.

- Chcemy to zrobić jeszcze w tym roku, przed 11 listopada – podkreślił podczas ubiegłotygodniowej sesji Rady Powiatu przewodniczący Tadeusz Nalewajk. Radni powiatowi byli jednomyślni i wyrazili zgodę na podpisanie porozumienia z gminą Pułtusk. Samorząd powiatu pułtuskiego wspomógł finansowo realizację tego przedsięwzięcia, przeznaczając na nie 40 000 zł ze swojego budżetu.

Liderem tego przedsięwzięcia jest gmina Pułtusk, która odpowiadać będzie m.in. za ogłoszenie zamówienia na wykonanie przebudowy, podpisanie umowy z wykonawcą, koordynowanie działań związanych z realizacją zadania – monitorowanie i nadzorowanie, rozliczenia finansowe i rzeczowe, pozyskiwanie i gromadzenie potrzebnej dokumentacji projektowej, a także współpracę z Mazowieckim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Powiat ze swojej strony deklaruje aktywne uczestnictwo w działaniach związanych z realizacją przedsięwzięcia oraz współpracę.

Łączny koszt oszacowano na kwotę 90 000 zł.

Zakres prac obejmuje przebudowę pomnika wraz elementami otoczenia, schodami, ogrodzeniem i uporządkowanie terenu wokół mogiły. Z informacji, jakie przekazał

nam inspektor ds. obsługi medialnej UM w Pułtusk Andrzej Kwiatkowski, w najbliższym czasie planowane jest spotkanie z przedstawicielem Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. - Liczymy na to, że prace ruszą jak najszybciej. Samorządy są w gotowości. We wtorek 29 września spodziewamy się wizyty przedstawiciela Konserwatora, który zapewne wprowadzi swoje uwagi do całej koncepcji przebudowy – zaznaczył Andrzej Kwiatkowski.

Informacja o zawarciu takiego porozumienia bardzo nas cieszy. Już w maju samorządy informowały o planach przebudowy pomnika. Mielśmy wtedy nadzieję, że uda się je zrealizować jeszcze przed 15 sierpnia. Niestety, nie udało się, ale lepiej późno niż wcale...

Z całą pewnością jest to bardzo potrzebna inwestycja, nie tylko dlatego, że w tym roku obchodzimy setną rocznicę wojny polsko-bolszewickiej 1920, ale także, a może przede wszystkim, zważywszy na aktualny stan mogiły. A jaki on jest, chyba każdy widzi. I tak, dzięki współpracy dwóch samorządów – miasta i powiatu, wszystko wskazuje na to, że tegoroczne obchody 102.

rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości, będziemy świętować przy odnowionej mogile.

■ Ewa Kowalczyk
e.kowalczyk@pultusk24.pl



Realizator projektu
Stowarzyszenie
„Puszcza Biała – Moja Mała Ojczyzna”

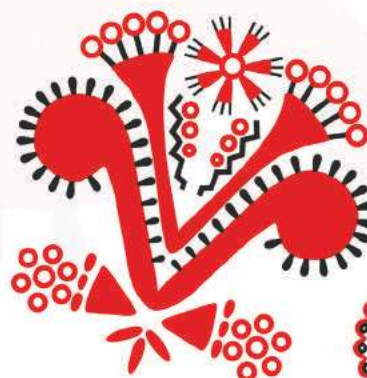
WARSZTATY

Rękodzieło Puszczy Białej

HAFCIARSTWO WYCINANKA GARNCARSTWO

BEZPŁATNE WARSZTATY DLA DZIECI, MŁODZIEŻY I OSÓB DOROSŁYCH

PAŹDZIERNIK 2020 r.
KUŹNIA KURPIOWSKA W PNIEWIE



WIĘCEJ INFORMACJI – na FB kuznia Kurpiowska
ZAPISY – tel. 883-314-073
lub kuzniakurpiowska@wp.pl



Projekt „Rękodzieło Puszczy Białej” realizowany w ramach zadania publicznego pn. „Aktywizacja społeczności lokalnej w celu poprawy kultury i folkloru ziemi pułtuskiej. Zorganizowanie warsztatów z rękodzieła artystycznego opiewającego tradycje folkloru ziemi pułtuskiej, w tym Puszczy Białej” finansowanego ze środków Starostwa Powiatowego w Pułtusku

pultusk24.pl

PULTUSKA

WYSZKOWIAK

Pułtusk

Patronat medialny:

ogłoszenie...



Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

aktywny
samorząd

UWAGA !!!

Dofinansowanie kosztów kształcenia
na poziomie wyższym

Trwa nabór wniosków na dofinansowanie w
ramach programu
„Aktywny Samorząd”
- Moduł II

Termin
Składania
wniosków:

do 10 października
2020 roku



Wnioski należy składać w siedzibie:
Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie
ul. 3 Maja 20; 06-100 Pułtusk

Więcej informacji pod nr tel. (23) 692 54 83 wew. 20



- Jeśli posiadasz orzeczenie o stopniu niepełnosprawności
- Studiujesz, uczysz się w szkole policealnej, podyplomowej
- lub masz zamiar podjąć studia
- Zgłoś się do nas !!



Koronawirus – tygodniowy raport z powiatu pułtuskiego

Coraz więcej zakażeń w powiecie pułtuskim

9 osób zakażonych, w tym wójt Obrytego, 155 osób przybyło na kwarantannę domową, a także dwóch ozdrowieńców – to bilans minionego, 30 już tygodnia epidemii koronawirusa w powiecie pułtuskim. Nasz raport aktualizujemy codziennie na Pultusk24.

22 września – wtorek

- liczba osób objętych kwarantanną domową/(ostatnia doba): 136/3
- liczba osób objętych izolacją domową/(ostatnia doba): 2/0
- liczba osób objętych pobytem w izolatorium: 0
- liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym/(ostatnia doba): 2/0
- liczba osób hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia COVID-19 (ostatnia doba): 0/0
- liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim/(ostatnia doba): 45/0
- liczba zgonów związanych z COVID-19/(ostatnia doba): 0/(0)
- liczba ozdrowieńców/(ostatnia doba): 43/0

23 września – środa

Mężczyzna 30+ zakażony

- liczba osób objętych kwarantanną domową/(ostatnia doba): 181/50
- liczba osób objętych izolacją domową/(ostatnia doba): 2/0
- liczba osób objętych pobytem w izolatorium: 0
- liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym/(ostatnia doba): 2/0

- liczba osób hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia COVID-19/(ostatnia doba): 1/1
- liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim/(ostatnia doba): 46/1
- liczba zgonów związanych z COVID-19/(ostatnia doba): 0/(0)
- liczba ozdrowieńców/(ostatnia doba): 43/0

24 września – czwartek

Kobieta 50+ zakażona

- liczba osób objętych kwarantanną domową/(ostatnia doba): 227/36
- liczba osób objętych izolacją domową/(ostatnia doba): 3/1
- liczba osób objętych pobytem w izolatorium: 0
- liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym/(ostatnia doba): 2/0
- liczba osób hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia COVID-19/(ostatnia doba): 1/0
- liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim/(ostatnia doba): 47/1
- liczba zgonów związanych z COVID-19/(ostatnia doba): 0/(0)
- liczba ozdrowieńców/(ostatnia doba): 43/0

25 września – piątek

5 osób zakażonych – kobiety w wieku 70+, 60+, 40, 20+, 20+, jeden ozdrowieniec

- liczba osób objętych kwarantanną domową/(ostatnia doba): 218/26
- liczba osób objętych izolacją domową/(ostatnia doba): 5/3
- liczba osób objętych pobytem w izolatorium: 0
- liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym/(ostatnia doba): 2/0
- liczba osób hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia COVID-19/(ostatnia doba): 3/2
- liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim/(ostatnia doba): 52/5
- liczba zgonów związanych z COVID-19/(ostatnia doba): 0/(0)
- liczba ozdrowieńców/(ostatnia doba): 44/1

26 września – sobota

Jeden ozdrowieniec

- liczba osób objętych kwarantanną domową/(ostatnia doba): 213/21
- liczba osób objętych izolacją domową/(ostatnia doba): 5/0
- liczba osób objętych pobytem w izolatorium: 0

- liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym/(ostatnia doba): 2/0
- liczba osób hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia COVID-19/(ostatnia doba): 3/0
- liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim/(ostatnia doba): 52/0
- liczba zgonów związanych z COVID-19/(ostatnia doba): 0/(0)
- liczba ozdrowieńców/(ostatnia doba): 45/1

27 września – niedziela

- liczba osób objętych kwarantanną domową/(ostatnia doba): 146/4
- liczba osób objętych izolacją domową/(ostatnia doba): 4/0
- liczba osób objętych pobytem w izolatorium: 0
- liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym/(ostatnia doba): 2/0
- liczba osób hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia COVID-19/(ostatnia doba): 3/0
- liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim/(ostatnia doba): 52/0
- liczba zgonów związanych z COVID-19/(ostatnia doba): 0/(0)

- liczba ozdrowieńców/(ostatnia doba): 45/0

28 września – poniedziałek

Dwaj mężczyźni w wieku 50+ i 70+ zakażeni

- liczba osób objętych kwarantanną domową/(ostatnia doba): 104/15
- liczba osób objętych izolacją domową/(ostatnia doba): 4/0
- liczba osób objętych pobytem w izolatorium: 0

- liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym/(ostatnia doba): 0/0

- liczba osób hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia COVID-19/(ostatnia doba): 5/2
- liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim/(ostatnia doba): 54/2
- liczba zgonów związanych z COVID-19/(ostatnia doba): 0/(0)
- liczba ozdrowieńców/(ostatnia doba): 45/0

Lech Chybowski

NA PRZEKÓR



O wpływie telewizji na życie jednostek

Babcia stara, jak to bywa, trochę ślepa trochę krzywa, gdy nie mogła czytać książek, w ekran się gapiła „w krąg”: rankiem, wieczór i w południe, kiedy słońko grzało cudnie, po śniadaniu, po wieczery, jeszcze nawet po pacierzu, a i w nocy, gdy dziad chrapał, babka także miała „odpał”, by obejrzeć filmik jaki...

I pytanie na śniadanie, potem jakieś przesłuchanie, o pytonów rozmnażaniu, o tych strajkach, co w Poznaniu, jak szukano gdzieś pociągu, czemu unikać przeciagu, co na deser miast budyniu, jak siedziały w kinie świnie, bo o wojnie też lubiła (choć cudem ją przeżyła), o strażakach, pielęgniarkach, w jakich co gotować garkach, prezydenta posłuchała, bo go w poważaniu miała, a że w domu musi siedzieć, więc chce wszystko z tiwi wiedzieć: co w Brukseli europosły na swój kraj znowu doniosły, czy w stolicy pękła rura (w tiwi fajna będzie bura) i do Wisły płyną siki...

Szczęściem deszcze popadały, rozpuszczając ten chłam cały - mówi optymistka baba, bo choć ciałem już za słaba, ale za namową ducha, wszelkich prognoz ciągle słucha, o pogodzie, o klimacie, czy kłaść panel na swej chacie, czy dołożyć coś do krusu, czy też przenieść się do zusu... Baba chwali telewizję – przy obiedzie więcej i zje, gdy okienko do niej powie, że to idzie jej na zdrowie, ale tylko bez omasty i że kowid zwalczą chwasty, bo są polskie od prawieków, a tych zagranicznych leków lepiej w usta nie brać wcale, bo znaleźli w nich robale. I podoba jej się z rana („telewizja jak śmietana”), że codziennie przypomina, co oznacza męża mina, czy powinna kota głaskać, przy jedzeniu zaś nie młaskać, z sąsiadami żyć wzorowo, bo gdy będzie jej „niezdrowo” kto pomoże starym ludkom, przecież nie ci, co „pod budkom” dnie spędzają na zasiłku. No i co ma mieć na tyłku baba, żeby była modną, jaką kieckę mieć wygodną, kiedy w żadną się nie mieści.

Dziunie z tiwi takie wieści jej przekażą na wesoło - w studiu tam rechocą w koło, wszystko pachnie optymizmem, no i amerykanizmem. Zarząd jak ma być powiedział, bo pół dnia w Stanach posiedział. Dziad śpi rano, więc on nie wie; baba czuje się jak w niebie: młodsza, lepsza i światowa, dumna z siebie, jakby nowa, bo czas spędza w „takim” gronie...

Lecz, niestety, dnia pewnego, z źródła całkiem to innego babie doniesiono, że... telewizja czasem łże: mówi, że ni ma pieniędzy i jak inni żyje w nędzy... Zapowietrza się nam baba, a na sercu coś już słaba, ludzie, telewizja w nędzy? To niech nie dają pieniędzy, jak piłkarzom, za nic prawie. Jedną przyszła, taka mała, i na początek dostała tysięcy dwadzieścia pięć! I co miesiąc!

Też bym miała na to chęć!

Bo, gdy dodać moje z dziadem, na rok tyle nie dostaję! Czy ktoś rządzi naszym krajem?...

reklama...

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA HURT-DETAL



Pułtusk, Al. Kardynała Wyszyńskiego 24
tel. 512 765 621, 512 765 624

elmax.pultusk@wp.pl

Monika Żabicka

ODROBINĘ NIEBA

„Ideologia
Leworęcznych”

Stworzono pojęcie „ideologii LGBTQ”, które jest utrwalane przez pewne środowiska. Używa się w stosunku do niej takich określeń jak zwyrodnienie czy choroba. Tylko jaka miara, jaki punkt odniesienia daje nam prawo używać takich określeń w stosunku do drugiej osoby? Co nam daje prawo oceniać, że coś jest właściwe, a coś nie. Lata temu uważano, iż leworęczność jest czymś gorszym niż praworęczność. W żaden sposób tego nie udowodniono, ale ponieważ osób leworęcznych było mniej niż praworęcznych, uważano, iż to nieprawidłowość, odchył od normy. Często osoby te próbowano „naprawiać” na siłę, zmuszając, by posługiwały się prawą ręką. Uważano też, iż leworęczność jest przyczyną gorszych wyników w nauce. Dzisiaj wiemy, że to nie jest prawda. Patrząc z perspektywy czasu wydaje się śmieszne ocenianie człowieka przez pryzmat prawo lub leworęczności. Czy dzisiaj, gdy spotykają Państwo leworęczną osobę, ma to jakieś znaczenie? Czy patrzą Państwo na taką osobę z innej perspektywy? Czy dla Państwa ważne jest, czy chleb, który Państwo jedzą, został upieczony przez prawo lub leworęcznego piekarza? Czy istotnym jest, czy lekarz, który leczy, jest prawo czy lewo ręczny? Czy dziecko leworęczne kochają Państwo mniej? Słowo leworęczny jest postrzegane jako przeciwieństwo praworęczności, a ta z kolei w swoim językowym znaczeniu jest mocno powiązana z prawem, od którego wychodzi również słowo praworządność. Niesamowitym i przerażającym jednocześnie jest, jak nazwa może kształtować w nas pewne nastawienie. Zastanawiali się Państwo dlaczego stworzono pojęcie „ideologia LGBTQ”?

Słowo „ideologia” nie ma pozytywnego wydźwięku. Użycie takiego określenia to skuteczny zabieg, by już na samym początku wzbudzać negatywne skojarzenia. Potem okraszyć to dodatkowymi epitetami jak zwyrodnialec, choroba i tak można budować odpowiednio negatywne nastawienie, bez najmniejszej znajomości jakiegokolwiek tematu.

I tak sobie myślę, jakieś 40 lat temu, gdyby pewna grupa społeczna chciała coś osiągnąć i do dyspozycji miałaby takie media jak teraz i do tego odpowiedni marketing, to można by stworzyć „ideologię leworęcznych”. Warunki idealne. Podburzać praworęcznych, jednocześnie zapewniając ich, że to oni są specjaliści i wyjątkowi przez to, że się mieszczą w normie. Swoją drogą to jest ciekawe, że chcemy czuć się wyjątkowi i specjaliści, jednocześnie nie wychylając się z szeregu. Wracając do „lewusów” i do zagrożenia jakie niosą. Jeżeli przyjmiemy, że leworęczni to również norma, praworęczni mogą zacząć czuć obawę, że kiedyś w takim razie ktoś może im zarzucić, że oni nie mieszczą się w normie, bo przecież są przeciwieństwem, a w normie nie widzimy miejsca dla inności. Upływ czasu i nauka pokazały, że leworęczność to nic takiego wielkiego, a wyobrażenie, jakie wokół niej zbudowano, było mocno przesadzone i wynikało z naszych ograniczeń i niewiedzy. Dzisiaj już nie pamiętamy tych wszystkich niedorzeczności, które były przypisywane leworęcznym osobom. Więc kto wie, może za kolejnych 40 lat, kolejne pokolenia będą na „ideologię LGBTQ” patrzeć jak na twór ludzkiej niewiedzy, ograniczenia i ignorancji. Ciekawe, jak człowiek prehistoryczny spojrzałby na obecnego człowieka? A może to my teraz jesteśmy takim prehistorycznym człowiekiem. Choć myślę, że nie trzeba aż tak daleko sięgać do przeszłości. Dziadkowie nie rozumieją wnuków i tak przez pokolenie. Jesteśmy pokoleniem, które nie rozumie. Zastanawiam się też, czy każde pokolenie ma takich „leworęcznych” na miarę swoich czasów. Nam się teraz wmawia, że to osoby LGBTQ. A co jeżeli całe spektrum, które daje zakres mieszczący się w LGBTQ, to wyższy poziom rozwoju, którego jeszcze nie rozumiemy? A co jeżeli bycie „normalnym” wcale nie jest takie dobre? Człowiek żyje dzięki temu, że ewoluował, rozwijał się, dostosowywał do nowych warunków. A co jeśli bycie normalnym to braki?

Warto może się też zastanowić, czy ważne jest dla mnie kto robi chleb, czy ważniejsze jest to, aby był smaczny. Czy ważne jest kim jest mój lekarz, czy może ważne jest to, aby skutecznie leczył. Ani leworęczność ani orientacja seksualna innych nie mają wpływu na nasze życie. Wpływ ma jakość usług, zakres kompetencji, więc nie dajmy sobie wmówić, że ktoś jest gorszy, nie pozwólmy na stworzenie wroga czy też zagrożenia, którego nie ma. A zanim zaczniemy powtarzać negatywne hasła, zastanówmy się, czy w ogóle wiemy o czym mówimy. Czy myślimy nad faktami, nad sensem i treścią, czy tylko bezmyślnie powtarzamy. Małe „bez”, a różnica WIELKA.

RAPORT LIGOWY MŁODYCH ORŁÓW

W sobotę 19 września dwa zespoły Młodzików podjęły u siebie drużyny z Nasielska i Płońska. W niedzielę 20 września, zespoły Młodych Orłów Nadnarwianki Pułusk rozegrały 4 mecze ligowe, z których większość zakończyła się zwycięstwem. 23 i 24 września drużyny rozegrały dwa mecze ligowe. Pierwszy zespół Orlików stoczył niezwykle wyrównany bój w Płońsku, a drugi zespół Młodzików rozegrał lokalne derby w Pokrzywnicy. Sprawdźcie jak poszło młodym piłkarzom w ubiegłym tygodniu.

U13 – Młodzik A – mecz w Pułtusku 19 września

Młode Orły Nadnarwianki Pułusk – UKS Sokół Nasielsk 8:0 (2:0)
bramki: Miłosz Seroka, Filip Gorczyński, Jakub Krzyżewski, Bartosz Sonneberg, Szymon Osiecki
gole:

asysty: Miłosz Seroka, Daniel Niesiobędzki, Filip Gorczyński
skład: Dawid Tontarski – Szymon Osiecki, Jakub Apaliński, Błażej Lesiński, Bartosz Filipiak, Bartosz Miłoszewski, Jakub Krzyżewski, Miłosz Seroka, Bartosz Sonneberg
zagrani również: Jan Wielechowski, Aleksander Górski, Krzysztof Siewierski, Gierek Kamil, Filip Gorczyński, Daniel Niesiobędzki
trenerzy: Rafał Krzyżewski, Mateusz Miłoiński

U13 – Młodzik B – mecz w Pułtusku 19 września

Młode Orły Nadnarwianki Pułusk – Football Academy Płońsk 1:2 (0:2)

bramki: Filip Zajączkowski
asysty: Mateusz Mróz
skład: Gabriel Kamiński – Mateusz Janczak, Mateusz Mróz, Gabriel Świdorski, Konrad Lesiński, Jakub Kwiatkowski, Paweł Król, Kamil Deptuła, Filip Zajączkowski
zagrani również: Jakub Piątkowski, Maksym Dworznikowski, Filip Rzeczkowski
trenerzy: Rafał Krzyżewski, Mateusz Miłoiński

U15 – Trampkarze A – mecz w Łosicach 20 września

KS Łosice – MOSiR Młode Orły Nadnarwianki Pułusk 0:7 (0:2)
bramki: Oliwier Gorczyński, Michał Drzewiecki, Michał Kornacki, Jakub Krawczyk
asysty: Michał Kornacki, Oliwier Gorczyński, Stanisław Dyga
skład: Mateusz Brański – Tomasz Bobowski, Jakub Juras, Stanisław Dyga, Łukasz Malik – Dawid Sobieraj, Maciej Towarek, Marcin Śliwa – Oliwier Gorczyński, Jakub Krawczyk, Michał Kornacki
zagrani również: Michał Drzewiecki, Adrian Mielczarczyk, Jakub Piotrowski
trenerzy: Michał Sęplawski, Mateusz Miłoiński

U11 – Orlik A – mecz w Pułtusku 20 września

Młode Orły Nadnarwianki Pułusk – AP Ciechanów 3:8 (0:5)
bramki: Karol Tkaczyk, Adam Mądry, Mateusz Nalewajski
asysty: Benjamin Gerek, Karol Tkaczyk
skład: Wiktor Milewski – Bartosz Stańkowski, Karol Lelen, Mateusz Tarnowski – Karol Tkaczyk, Benjamin Gerek, Julian Staszczak
zagrani również: Kuba Chojcecki, Dawid, Kalinowski, Kacper Kaczmarczyk, Mateusz Nalewajski, Jan Siemek, Adam Mądry
trenerzy: Konrad Mroziewicz, Mateusz Miłoiński

U9 – Żaki A – mecz w Pułtusku 20 września

Młode Orły Nadnarwianki Pułusk – Kryształ Głinojeck 26:0 (3:0)
bramki: Maksymilian Augustynik, Olaf Pieszczyk, Antoni Lelen, Marcel Piątkowski, Bartosz Zwaliński, Bartosz Kaczyński, Wojciech Apaliński, Aleksander Łatyfowicz, Damian Wygryz
asysty: Damian Wygryz, Bartosz Kaczyński, Wojciech Apaliński, Bartosz Zwaliński, Maksymilian Augustynik, Marcel Piątkowski



skład: Tomasz Grąbczewski – Bartosz Kaczyński, Antoni Lelen, Bartosz Zwaliński, Wojciech Apaliński
zagrani również: Maksymilian Augustynik, Aleksander Łatyfowicz, Marcel Piątkowski, Olaf Pieszczyk, Damian Wygryz
trenerzy: Piotr Cywiński, Mateusz Miłoiński

U9 – Żaki B – mecz w Krasnosielcu 20 września

GUKS Krasnosielec – Młode Orły Nadnarwianki II Pułusk 2:10 (1:4)
bramki: Filip Makowski, Mikołaj Tarnowski, Karol Kazimierczak, Aleksander Sopyła, Dawid Magnuszewski
asysty: Filip Makowski, Dawid Magnuszewski
skład: Dawid Magnuszewski – Aleksander Sopyła, Mikołaj Tarnowski, Filip Makowski, Wojciech Ausfeld
zagrani również: Dawid Napiórkowski, Karol Kazimierczak
trener: Michał Sęplawski

U11 – Orlik A – mecz w Płońsku 23 września

Płońska Akademia Futbolu – Młode Orły Nadnarwianki Pułusk 5:5 (5:2)
bramki: Karol Tkaczyk, Kacper Kaczmarczyk, Igor Szerewicz
asysty: Mateusz Nalewajski
skład: Wiktor Milewski – Mateusz Nalewajski, Bartosz Stańkowski, Jan Siemek – Julian Staszczak, Benjamin Gerek, Karol Tkaczyk
zagrani również: Mateusz Tarnowski, Kacper Kaczmarczyk, Dawid Kalinowski, Karol Lelen, Krystian Marciniak, Bartosz Sacilowski, Igor Szerewicz, Jakub Warda, Adam Mądry, Kuba Chojcecki
trenerzy: Konrad Mroziewicz, Mateusz Miłoiński

U13 – Młodzik B – mecz w Pokrzywnicy 24 września

GKS Pokrzywnica – Młode Orły Nadnarwianki Pułusk 3:2 (0:2)
bramki: Jan Wielechowski, Kamil Gerek
skład: Dawid Tonarski – Kamil Gerek, Mateusz Janczak, Krystian Krawczyk, Konrad Lesiński, Bartosz Miłoszewski, Mateusz Mróz, Szymon Osiecki, Jan Wielechowski
zagrani również: Kamil Deptuła, Paweł Król, Jakub Piątkowski, Jakub Sękowski, Gabriel Świdorski, Tomasz Warda
trenerzy: Rafał Krzyżewski, Mateusz Miłoiński

źródło: www.mlode-orly.pl
opracowała: Ewa Kowalczyk

Kłeska w doliczonym czasie

Nie udał się wyjazdowy mecz Nadnarwianki w Żurominie. Po 12 minutach zaczynało pachnieć sensacją i pachniało aż do 90 minuty.

Po голу Damiana Gałązki Nadnarwianka prowadziła i grała niezwykle skutecznie w obronie. Gospodarze, mimo starań, nie potrafili zdobyć wyrównującej bramki. Niestety, nie tylko nie udało się obronić zwycięstwa, ale nawet nie udało się przywieźć z Żuromina choć jednego punktu. W doliczonym czasie gry gospodarze zdobyli aż dwie bramki. Stało się to wkrótce po tym, jak dokonano aż dwóch zmian w 88 minucie. Dosyć powszechna, także w meczach

na najwyższym poziomie, praktyka grania na czas, zmiana w ostatnich minutach, okazała się chyba fatalnym pomysłem. Nadnarwianka umacnia się więc na przedostatnim miejscu w tabeli i nadal czeka na przełamanie. Jedyna korzyść z takiego obrotu sprawy w Żurominie, to nabycie doświadczenia, bo teraz trzeba po takiej porażce się odbudować. Za tydzień trudny mecz z jednym z liderów – Świątem Starożreby.

Grzegorz Gerek

IV LIGA, GRUPA: MAZOWIECKA (CIECHANÓW, OSTOŁĘKA, PŁOCK)			
	NAZWA	MECZE	PUNKTY
1.	Mławianka Mława	9	21
2.	Świt Starożreby	9	20
3.	Wisła II Płock	9	20
4.	Huragan Wołomin	9	19
5.	Hutnik Warszawa	9	17
6.	MKS Przasnysz	9	15
7.	Żyrardowianka Żyrardów	9	13
8.	KS CK Troszyn	9	13
9.	Wkra Żuromin	9	11
10.	Makowianka Maków Mazowiecki	9	9
11.	KS Łomianki	9	8
12.	Bzura Chodaków (Sochaczew)	9	7
13.	Nadnarwianka Pułusk	9	5
14	Kasztelan Sierpc	9	1

PUŁTUSKI

NOTATNIK KULTURALNY

nr 9 (192) WRZESIEŃ 2020 r.

miesięcznik literacko - historyczny mieszkańców ziemi pułtuskiej

Mogiła w Skoroszach

Dnia 28.05.2019r. Wójt Gminy Winnica, Robert Wróblewski, przy okazji ustaleń dotyczących symbolicznego grobu ppor. Zdzisława Straszewicza, w lesie pod Domosławiem, zainteresował mnie jeszcze jednym anonimowym grobem, z 1920r., w okolicach Winnicy, w obrębie administracyjnym wsi Skorosze.

I rzeczywiście, przy drodze wiodącej z Winnicy do Nasielska, we wsi Skorosze, po prawej stronie znajduje się dwudziestoletni sosnowy zagajnik, położony na gruntach pana Marka Wyrka. W głębi lasu, przedzierając się przez gęstwinę młodnika, trafiamy na kamienny postument z napisem „CZEŚĆ Ś. † P. ŻOŁNIERZOWI POLEGŁEMU ZA OJCZYZNĘ W 1920R. ST. M. TAŃSCY”. Ktoś kiedyś zapalał światełko nieznanemu żołnierzowi odrodzonej ojczyzny, ktoś położył jakieś polne kwiatki, ktoś tę mogiłę odwiedzał.... Ale w stanie, w jakim zobaczyliśmy ją w maju 2019r. dawała świadectwo, że ludzie, już dawno zapomnieli o jej istnieniu. Pan Robert postawił przede mną trudne zadanie: kto w tej mogile leży, z jakiego oddziału, kiedy zginął i kto mu wystawił pomnik? Najtrudniejszą wydała się odpowiedź na pytanie pierwsze: kto leży w tej mogile? Bo po stu latach, wydaje się wręcz niemożliwe ustalenie personaliów spoczywających tam zwłok.

Może zaczniemy od pytania: kto wystawił nieznanemu żołnierzowi kamienny postument, ogrodzony czterema granitowymi słupkami. Otóż Skorosze, w 1909r., kupił Lucjan Tański syn Adama i Kazimierzy Tańskiej siedemdziesiąt sześciolatej córki Jakuba i Ludwiki z d. Kruśszewska (zmarła 01.02.1927r. o godz. 7:00) [http://mazovia.genealogiapolska.pl/date/dziedzice.htm]. Synem Lucjana był Stanisław Tański [https://ziemianie.pamiec.pl/pl/majatk/wa.html], jednak imię jego małżonki skrywa historia. Grób rodziny Tańskich (choć w stanie opłakany), z linii Skorosze, można znaleźć na cmentarzu parafialnym we wsi Winnica. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można powiedzieć, że fundatorem rzeźbionego pomnika był właśnie Stanisław Tański,

syn Lucjana, wraz z małżonką.

Kolejnym problemem jest: kiedy nieznanemu żołnierz zginął i z jakiego oddziału pochodził. I tutaj przemieścić się w czasie sto lat wstecz, do 1920r. Działania wojenne wojny polski-bolszewickiej w latach 1919-1920, w rejonie wsi Winnica odbywały się tylko 12 sierpnia 1920r. A więc „NIEZNANY” żołnierz mógł zginąć właśnie tylko tego dnia. Jak wyglądała sytuacja militarna, na terenie powiatu pułtuskiego właśnie w tym dniu? Po zlikwidowaniu, 11.08.1920r., przyczółku mostowego w Pułtusku, dnia 12 sierpnia 1920r. linia frontu przebiegała na linii Dżbanice-Domosław i dalej w kierunku zachodnim: Pawłowo-Skorosze. Odcinka frontu w okolicach Pokrzywnicy broniła XXXIII Brygada Piechoty, pod dowództwem płk. Stanisława Thiela (20.10.1881-09.10.1943), w składzie: 9. pułk strzelców wielkopolskich i 10. pułk strzelców Wielkopolskich, wspierana przez Grupę Artylerii kpt. Jana Bokszczyńskiego (07.07.1887-1940) w składzie: 1., 2., 4., i 5. baterie 2. pułku artylerii polowej Legionów i 1. bateria 17. pułku artylerii polowej (14. dział produkcji francuskiej o kalibrze 75mm). Prawe skrzydło ugrupowania XXXIII Brygady Piechoty zajmowały: 67. pułk piechoty wielkopolskiej pod dowództwem kpt. Piechoty Jana Aleksandra Kleina (15.05.1892-1940) i 68. pułk piechoty wielkopolskiej – dowódca ppłk piechoty Juliusz Jan Prymus. Lewe skrzydło ugrupowania płk. Thiela zajmowały: ludzki pułk piechoty pod dowództwem ppłk. piechoty Wilhelma Zagórskiego (15.01.1892-03.12.1925) i 157. zapasowy pułk piechoty.

Z relacji ppor. Krzysztofa Szczęty-Niemirowicza (1893-1940), adiutanta dowódcy 2. pułku artylerii Legionów (PGP nr.: 4(1066) i 8 (1070)), dowiadujemy się o sytuacji bojowej



Mogiła żołnierska w Skoroszach (stan z 28.05.2019r.)

w okolicach Domosławia dnia 12.08.1920r. o godz. 13:45 „O godz. 13:45 otrzymano wiadomość, że 157pp (157 rezerwowego pułk piechoty – L.M.) cofa się na linię Skorosze-Pawłowo, obnażając lewe skrzydło XXXIII BP (XXXIII Brygada Piechoty – L.M.). D-ca XXXIII BP, płk Thiel zarządził natychmiast zaryglowanie frontu przez I/68pp (I baon 68 pułku piechoty – L.M.). Kpt. Bokszczyńskim dotarł do skraju lasu, naprzeciwko zachodniego krańca wsi Domosław, gdzie zastał baon ludzkiego pułku, który się pośpiesznie wycofywał w kierunku na Mieszki. (...) Będąc na punkcie obserwacyjnym, adiutant GA (Grupy Artylerii – L.M.) otrzymał wiadomość telefoniczną od d-cy I/2pap (dowódcy 2 pułku artylerii polowej) – L.M.), por. Moczarskiego, iż ludzki pułk wycofał się na Błędostowo i

tam się okopał. O godz. 18:00 o powyższym zameldowano D-cy XXXIII BP i D-cy GA. Jednocześnie nadeszła wiadomość, iż baon 67pp, znajdujący się koło Pawłowa, nie mając łączności na lewo, pod naporem npla (nieprzyjaciela – L.M.) zagiął swoje skrzydło wycofując się na Mieszki, co już silnie zagrażało 4/2pap, która dalej prowadziła ogień”.

Tak więc, w okolicach wsi Skorosze, w połowie sierpnia, walczył 157. zapasowy pułk piechoty. Generalnie o tym pułku niewiele zachowało się informacji. Jeden z batalionów 157. pułku został sformowany w dniach 18 i 19 lipca 1920r. w Poznaniu. I nazajutrz pod dowództwem kpt. Maksymiliana Milana-Marszałka, wchodząc w skład XVIII Brygady Piechoty, walczył w okolicach Grodna, Tykocina i Wyszki. [Broni-

śław Prugar-Ketling, „Księga chwały piechoty”].

W starciach pod Makowem i Szelkowem grupa generała porucznika Antoniego Baranowskiego (15.01.1854-31.05.1922) złożona z: 76. pułk piechoty (ludzki), III batalionu 157. pułku piechoty oraz 101. pułku piechoty Dywizji Ochotniczej pod dowództwem ppłk. Kopy (16.10.1879-11.06.1956) walczy z 16 Dywizją Strzelecką Armii Czerwonej. [Monika Żebrowska, Michał Filip Świdwa, „10 sierpnia 1920 „Walka o Pułtusk!”]

Pod koniec 1920 roku, w Zegrzu, 157 pułk zostaje zreorganizowany i wchodzi w skład VII Rezerwowej Brygady Piechoty (155. i 167. pułki piechoty, utworzone z dawnych Wielkopolskich Straży Ludowych, 157. pułku piechoty, kilka baterii 16. pułku artylerii lekkiej oraz 15. pułk artylerii ciężkiej).

Reasumując: „NIEZNANY” żołnierz pochowany w 1920 roku w mogile, w Skoroszach, z dużą dozą prawdopodobieństwa należał do składu 157. zapasowego pułku piechoty i poległ pod Skoroszami dnia 12.08.1920r. w okolicach godz. 14:00. Tożsamości żołnierza nie udało mi się ustalić.

Prawie wszystko byłoby czytelne, gdyby nie pewne „ale”...

Gdyby, w rozwiązywaniu zagadek, wszystko było proste, jasne i niepodlegające dyskusji, autorowi groziłoby wpadnięcie w samozadowolenie i poczucie własnej genialności. W tym przypadku, o nie popadnięcie w euforię zadbała Wioletta Zawadzka, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Winnicy, która mi pomogła znaleźć świadka tamtych dni. Dni sprzed 100 laty. Oczywiście może nie naoczny świadek, ale człowieka, który coś wie na temat żołnierskiego grobu w lesie, w Skoroszach. Otóż takim interlokutorem okazał się prawie wiekowy mieszkaniec Winnicy pan Eligiusz Obrych. Mój informator podzielił się ze mną wiadomościami, że w sierpniu 1920 roku, w gospodarstwie Stanisława Obrycha nocowało dwóch mężczyzn: konwojujący i zakuty w kajdanki nieznanemu żołnierz. Konwojujący utrzymywał, że jego „towarzysz” jest dezertorem z Armii Polskiej. Na drugi dzień konwojent wracał sam w stronę Pułtuska. Co się stało z dezertorem? Nie udzielił panu Obrychowi żadnej informacji. Może ten fakt miał jakiś powiązanie z mogiłą żołnierską usytuowaną na gruntach Państwa Tańskich? Kto wie?!

Leszek Malinowski



Grób rodzinny Tańskich na cmentarzu we Winnicy

JAK POLAK W KRAJU I ZAGRANICĄ

„W pierwszych słowach mego listu” muszę wyjaśnić, że od dawna nie zdarzyło mi się przeczytać z tak wielkim zaciekawieniem książki (ponad 600 stron), która porusza tematy właściwie niewiele mnie interesujące. Bo choć lubiłem latać samolotami (nawet na liniach krajowych) i helikopterami (np. nad Łysymi w Palmową Niedzielę czy nad budową rurociągu pod Charkowem) i bardzo podobało mi się wykorzystanie „latających maszyn” do opryskiwania pól i gaszenia pożarów. to nigdy (może z powodu Ikara) nie interesowała mnie historia lotnictwa, nie rozróżniałem modeli Concorców, Boeingów czy innych Airbusów. Co oznacza PZL wiedziałem, bo za czasów zaprzeczonych pisałem o zakładach znajdujących się nieopodal Okęcia, ale skąd wzięła się tak ważna w historii naszego lotnictwa nazwa RWD dowiedziałem się dopiero z lektury tej książki.

Dlaczego ją przeczytałem? Bo z wiekiem (to taka przypadłość) coraz bardziej interesują mnie wspomnienia tych, którzy byli przede mną, a więc opisują ten świat z innej perspektywy. Ale szczerze. Pewnie nie sięgnąłbym po tom zatytułowany: **Stanisław Paweł Prauss „Z Zakopanego na Stag Lane”**, myśląc, że „to” o trudnym życiu jakiegoś górala w Stanach, gdyby nie „podpowiedź”, zmyślnie umieszczona na okładce: wspomnienia konstruktora samolotów PZL-23 Karaś i PZL-46 Sum, współpracownika brytyjskich wytwórni lotniczych Westland, de Havilland i Hawker Siddeley. A jeśli jeszcze we wstępie czyta się, że „poszerzony i uzupełniony po 23 latach pamiętnik inżyniera Stanisława Pawła Praussa stanowi **opis rozumny i odpowiedzialny** (podkr. l.ch.) minionej przeszłości, kreślący wielokrotnie piękny obraz techniki II RP i oraz jego inżynierów, profesury szkół wyższych, wojskowych, mechaników i oczywiście pilotów. To wielowątkowy zapis tamtych równie twórczych, pionierskich, co i dość szalonych lat” to jest jasne, że nikt, poszukujący prawdy w naszej historii, nie może wobec takiej publikacji przejść obojętnie.

(No i zadziałała też moja przekora: w czasach, kiedy „cała Polska” zachwyca się (?) „wkładem” naszych aktorek i aktorów w światową kinematografię, warto naprawdę zainteresować się znacznie poważniejszymi, choć historycznymi, dokonaniami naszych rodaków).

A po kilkudziesięciu stronach te wspomnienia zaczęły mnie właściwie fascynować, a to z uwagi na formułowane opinie, zgrabne zdania oraz ironiczną szczerłość w wielu momentach. (Nauczył się wymawiać „r” powtarzając zasłyszane u ojca „ta cholera Hawrankowa”; z wesela córki gaździny utkwilo mu w pamięci jedynie, że następnego dnia teściową „zięć przeświecił kijem i wygnał z chałupy, jako że... na dwie baby tam miejsca nie ma!”; o polowaniu na zdziśiałego koguta, który przeszkadzał Żeromskiemu pisać „Dzieje grzechu” - „wielki pisarz był trochę stuknięty, pisał tylko nocą, (...) a szedł spać dopiero o świcie, kiedy kogut zaczynał swój koncert pod oknami jego sypialni!”).

„Wessał” mnie w lekturę także ogrom pracy wykonanej przez osobę, która wspomnienia owe opracowała, opatrzyła obfitymi przypisami (to obszerny i ciekawy podręcznik historii Polski nie tylko międzywojennej), no i doprowadziła do publikacji. Ale o tym nieco później.

To książka, mimo że wielce specjalistyczna, od której trudno się oderwać. Bo jak

nie zachwycać się chociażby zdaniami: „Któregoś dnia dostałem „bilet” na lot na Ansaldo. (To typ samolotu. le.ch) Pilotem miał być bardzo przyjemny i inteligentny por. Butkiewicz. (...) Kiedy już obaj ubrani do lotu szliśmy do Ansaldo, napatoczył się inny pilot rotmistrz Wąsowicz. A że szarża wyższa, bez ceremonii odstawił Butkiewicza „na potem”, nie pytając mnie nawet, czy chcę z nim lecieć. Wąsowicz, jak na dawnego kawalerzystę przystało, wystartował „amerykanem”, stracił jednak szybkość i zwał się na ziemię, tak że tylko kupa śmiecia została. Staliśmy w milczeniu, sanitarka podjechała i wróciła z nieboszczykiem, wtedy dopiero Butkiewicz zwrócił się do mnie: - Bardzo pana przepraszam, tak się nam nie udało. A byłby taki ładny lot. Ale może kiedyś innym razem...”

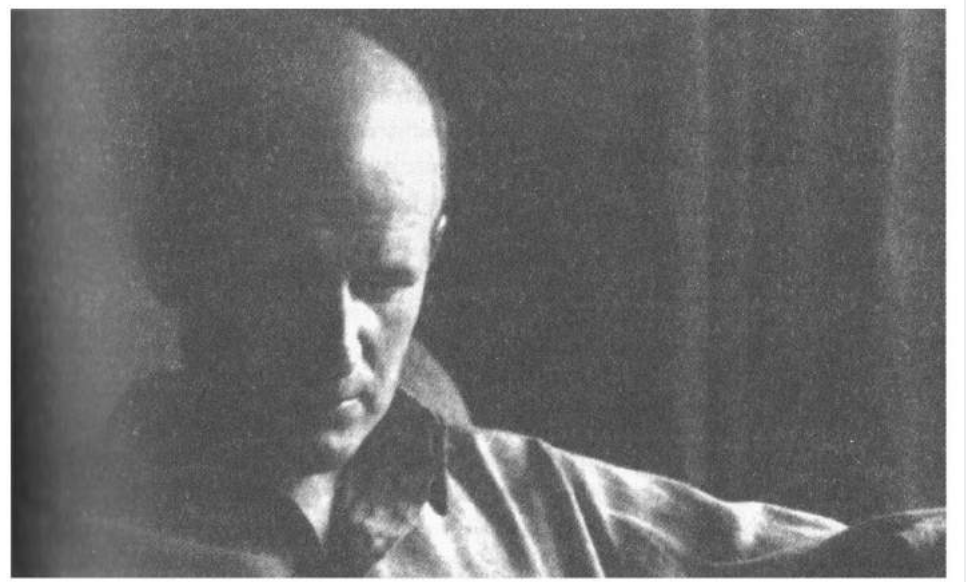
Pisanymi, dodajmy, przez człowieka przebywającego poza krajem od kilkudziesięciu lat.

A taki (coś dla mistrza świata Sebastiana Kawy) „smaczny” opis zawodów szybowcowych w 1925 roku na Oksywiu: „Zawody były wprost operetkowe. Zjechało się sporo konstruktorów z najrozmaitszej konstrukcji szybowcami, które w mniejszym lub większym stopniu były podobne do samolotów. Zwykle były one solidnie budowane i ciężkie, co niekoniecznie znaczyło, że mocne, bo wielu amatorów-konstruktorów pojęcia nie miało o wytrzymałości. (...) A piloci byli też naturalnie pilotami samolotowymi, nigdy nie szybowali, chyba że przy przymusowych lądowaniach z zatartym silnikiem. Nie było też instruktorów, którzy choć trochę by się znali na szybownictwie, no i prawdę powiedziawszy, nie było też i kompetentnego kierownictwa. I tak, można powiedzieć, że życie w tym gronie pełnych zapału entuzjastów polegało przeważnie na... oczekiwaniu na pomyślne wiatry, tylko że właściwie nikt nie miał pojęcia, który to właściwie wiatr jest pomyślny!”

Książka ta fascynuje jeszcze jednym – jest to w zasadzie gotowy scenariusz filmu, a może i serialu o historii polskiego lotnictwa, o losach (burzliwych) ludzi, którzy polskie samoloty konstruowali, o warunkach w jakich to robili, o Polsce międzywojennej i powojennej...

Można by zacząć w połowie lat dwudziestych, gdy Stanisław Prauss praktykował w warsztatach CWL, na przykład, tak: „Gdy pracowałem przy silnikach Gnome-Rhone, powierzono mi i mojemu koledze-praktykantowi samodzielne zmontowanie Gnome po remoncie, co wymagało już i wiadomości, i niemałej perfekcji. Po złożeniu silnika poszedłem do sprawdzenia na hamownię, ale

ani razu nie chciał ruszyć. Rozmontowaliśmy go, no i przekonaliśmy się, że potrafiliśmy zrobić coś prawie niemożliwego: tarcza rozrządu była zamontowana odwrotnie. Tym większy był triumf, jak silnik po drugim montażu na hamowni wreszcie przemówił”. A może trochę później, od sceny zatytułowanej „latający sedes”: „Nadszedł czas na mnie i mój pierwszy samolot, który otrzymał kod SP-1. Przygotowałem wszystkie rysunki – było ich 102. (...) Miał konstrukcję prostą, trochę chyba wzorowaną na używanym w polskim lotnictwie szkolnym samolocie Hanriot, bo znałem go najlepiej. (...) Mogę się poszczycić, że aerodynamika była moją własną, nawet profil sam spreparowałem (...) dostosowując do fantastycznych kształtów mojego skrzydła i zmieniając grubość profilu według własnego widzimisię. (...) Doszukują się dzisiaj historycy-amatorzy co to za idea była z tą dziurą w skrzydle, która i brzydką nazwę samolotowi przyniosła: latający sedes. Sprawa była całkiem prosta, chciałem mieć skrzydło cienkie i nisko położone nad kadłubem, żeby pilot z tylnego siedzenia widział, co się nad nim dzieje. To oczywiście pociągało za sobą określone konsekwencje, ponieważ do znajdującego się przed pilotem miejsca dla pasażera nie można było dostać się inaczej jak właśnie przez otwór w skrzydle, bo w kadłubie drzwiczek nie było”.



Autor wspomnień w latach II wojny

Albo od jesieni 1930 roku, kiedy odbył się III Krajowy Konkurs Awionetek, w którym Stanisław Prauss jako nawigator i mechanik leciał ze pilotem Stanisławem Rogalskim na RWD-2: „Z Mołodeczna lecimy nad puszciami, przez drzewa przeświecają oka bagienek. Jedno większe oko to Mickiewiczowska Świtez. Lecimy niziutko, pogoda



wspaniała, fotografuje masz cień towarzyszący samolotowi i skaczący z drzewa na drzewo. (...) Przy lądowaniu w Łucku pojawił się wszakże kłopot. Usłyszeliśmy lekki trzask i samolot trochę się przychylił. Po sprawdzeniu okazało się, że sklejka przy zaczepie osi podwozia pękła bądź odkleiła się od dźwigara. Nie ma w tym nic dziwnego. W końcu lecieliśmy na prototypie, na którym wcześniej Żwirko i Wigura oblecieli Europę. Po przywiązaniu osi zwojami sznurów do białizny zdecydowaliśmy się kontynuować lot...”

Trzeba te sceny przeplatać tymi o sprawach osobistych, bo przecież to widzowie cenią najbardziej.

Może taką, w której Prauss nie boi się ironizować z samego siebie: „Ślub zamówiliśmy na ósmą rano ku zgorszeniu całej rodziny, a kiedy zjawiłem się przed kościołem bez bukietu, to już byłem skompromitowany ostatecznie. Na szczęście nie zapomniałem

obrączek! Wcześniej nie zapomniałem również o pierścionku zaręczynowym; wprowadzając pamiętając o swoich wcześniejszych planach, próbowałem zasugerować motorówkę, lecz Henryka ku mojemu rozczarowaniu wybrała bez zająknięcia pierścione. Za 500 zł, które przyszło mi zapłacić, można było wprawdzie dostać dobrą motorów-

SAMOLOTY PROJEKTOWAŁ

kę, a i mój samolot nie kosztował więcej, ale pewnie miała rację, bo pierścionek ma do dzisiejszego dnia, a motorówka bardzo szybko stałaby się wspomnieniem”. Te wcześniejsze plany – wyjaśnijmy dla jasności – to posiadanie w pierwszej kolejności motorówki, potem samochodu, następnie samolotu, a dopiero ożenek. Ale, gdy udało się kupić po okazyjnej cenie samolot pisze: „pozostawało mi tylko zrewidować moje osobiste plany. Przepuściłem dwa pierwsze numery: motorówkę i samochód, a że miałem już trzeci – samolot, to teraz pozostawał mi już numer czwarty – ŻONA!” Po ślubie i śniadaniu u rodziców – „kiedy już odsiedzieliśmy swoje, wysłuchując przemówień okolicznościowych” – państwo młodzi udali się lotnisko, by polecieć do Rumii, gdzie było wtedy „jedynę sportowe lotnisko nad naszym, morzem”. Nie dziwi chyba nikogo, że – jak pisze Prauss – „wieczór poprzedni spędziłem tradycyjnie z kawalerami, lecz niezwykłymi, bo mechanikami z klubu, i nie w knajpie, ale w hangarze, gdzie kończyliśmy malować PZL-5, moją i Henryki. karetę weselną”. Część III książki – „Wojna. W angielskim przemyśle lotniczym” – zaczyna się w przededniu wojny.

„Ostatni wieczór sierpnia 1939 r. był cichy, słoneczny. Stałem na lotnisku z Riessem przy prototypie Suma, omawiając program na dzień następny. (...) Lotnisko w słońcu i spokoju miało zawsze coś pociągającego w sobie. Tylko po stronie lotniska wojkowego widać było jeszcze ruch. Szeregi myśliwców PZL P-11 stały wyciągnięte jak na paradę i widać było grupy ludzi przy nich się krzątających. Bombowców nie widzieliśmy i Riess. Mruknął: Pewnie poleciały na lotnisko polowe.”

Na następnych 36 stronach autor żywo, szczerze i szczegółowo (scenarzysta i reżyser mieliby pole do uruchomienia wyobraźni) opisuje dni obrony stolicy, ewakuację (z żoną) i „podróż”, z ogromnymi oczywiście perypetiami, do Londynu. Przez Lublin, Zaleszczyki, Czerniowce, Bukareszt i Paryż. Nie mogę pominąć tu „smakowitego” cytatu obrazującego stosunek sojuszników: „Próby otrzymania pomocy w ambasadzie francuskiej początkowo się nie powiodły. Kursowała wersja, że pan Hugon, obecnie major, członek misji francuskiej w Polsce, a jednocześnie pośrednik w dostawach materiałów francuskich do PZL, na propozycję zatrudnienia polskich inżynierów w przemyśle miał odpowiedzieć, że „inżynierowie francuscy z wojska wrócą do fabryk, a polscy niech idą ich zastąpić na froncie”. (Nawet jeśli ta wersja mija się z prawdą, powinna – moim zdaniem – znaleźć się w filmie.)

Sceny „angielskie” mogłyby zaczynać się, na przykład, tak: „Przez pierwszy tydzień stołowaliśmy się po restauracjach, ale przekonaliśmy się, że obiad za jednego szylinga i sześć pensów niewiele różni się od w ogóle niezjedzonego, bo po nim człowiek i tak jest głodny, więc przeszliśmy na domowe gospodarstwo z obiadami po bohatersku fabrykowanymi przez nasze panie, które po raz pierwszy w życiu do tego się zabierały, zwłaszcza, że zakupy załatwiał

przeważnie na migi”.

A może jednak poważniej, od oferty pracy w firmie Westland: „Propozycja zaskoczyła nas, jako że była to pierwsza oferta imienna. Chciano dać pracę Drzewieckiemu, Kubickiemu i mnie. (...) O oznaczonej godzinie zjawił się wysmukły, młody człowiek, jak się okazało dyrektor techniczny Westlanda (...) wygłosił przemówienie do każdego z nas, a my bąknęliśmy do niego jakieś pięknie wyuczone zdanie (...) zaoferował wszystkim po sześć funtów tygodniowo, z tym że po roku będzie możliwa podwyżka o dziesięć szylingów. Nasze braki językowe oceniał za mało ważne, jako że będziemy rozmawiać z ołówkiem w rękę.”

Otrzymanie pracy Prauss skomentuje na następnych stronach: „w działaniu Anglików trudno było się dopatrzeć, nawet w małym stopniu, chęci zatrudnienia nas na stanowiskach, gdzie moglibyśmy dać coś z siebie. Cała akcja była traktowana albo jako chęć przyjsia nam z pomocą, albo też chęć pozyskania, pilnych, mało wymagających i w dodatku tanich pracowników. Dowodem tego było chyba to, że nawet nikt nie starał się przekonać o naszych kwalifikacjach”.

Po opisach nie najlepszych warunków mieszkaniowych i takiegoż jedzenia Prauss pisze: „Moja pierwsza robota choć nie była interesująca, była jednak użyteczna, bo poszła zaraz na warsztat i do służby. Były to owiewki na koła zmienionego typu samolotu Lysander. Nauczyłem się przy tym pisać specyfikacji warsztatowych, które były bardziej szczegółowe jak było u nas (...) Pewnego dnia Mr. Pike pożegnał się ze mną czule i zawiadomił, że odchodzi, mówiąc bym jego nową robotę sam wykończył. Wykończyłem, zawiadomiłem Mr. Holroyda, no i miałem tydzień wypoczynku, zanim znalazł dla mnie coś nowego. Wtedy to właśnie zacząłem pisać te wspomnienia”.

Kolejne sceny serialu dzieją się w Londynie, dokąd Prauss przenosi się w maju 1943 roku. Zaczyna pracę „w Referacie Przemysłowym Wydziału Studiów Technicznych Inspektoratu Lotnictwa za pensję w wysokości pięćdziesięciu funtów miesięcznie plus pięć funtów dodatku za Londyn. Mój wódz, ppłk Mieczysław Lewandowski, znany mi z Polski (...) podczas pierwszej rozmowy, w cztery oczy – a więc szczerze – powiedział mi o czekających mnie zadaniach, które, krótko mówiąc, polegać miały na przygotowaniu materiałów na przyszłą konferencję pokojową w sprawie strat polskiego przemysłu lotniczego oraz planu odbudowy i rozbudowy przemysłu lotniczego po wojnie. (...) moim zadaniem miało być opracowanie programu odnośnie do konstrukcji i produkcji samolotów”.

We wrześniu 1945 roku Praussowie wprowadzają się do domu w Londynie. Umieściłbym tę scenę w filmie tylko ze względu na poniższe zdania: „Zapamiętałem sobie rozmowę z poprzednim właścicielem domu, który na moje uskarżanie się na ciężkie roboty w ogrodzie, tak mi odpowiedział: – jak masz coś zrobić w ogrodzie, siadź na ławeczce (była takowa) i myśl o tym, jak będziesz pracował. A potem, jak się zmęczysz myśleniem, wracaj do domu. Tu wszystko

samo rośnie.”

Do końca wspomnień Praussa jeszcze sporo stron, m.in. o pracach przy samolocie Comet oraz u Airbusa, o wizycie w latach 70-tych w kraju, ale by nie przedłużać filmu (i tego tekstu), narażając widzów (i czytelników) na zniechęcenie, zakończył bym takim fragmentem: „jedno mogę stwierdzić, że ze strony angielskiej nikt na mnie nie wywierał nacisku w kierunku powrotu do Ojczyzny, odwrotnie powiem, że znacznie więcej doznałem zachęty nieopuszczania Anglii. Tak też decyzja niepowracania do Polski skryształowała się dosyć prędko i to przede wszystkim po spotkaniu, pierwszych niejako oficjalnych delegatów z Polski. W początku 1946 r. już na pewno wiedziałem, że pozostajemy w Anglii”.

A kilka stron dalej Prauss wspomina jedno z takich spotkań, na którym po pytaniu: „czego możemy spodziewać się po powrocie, jakiego rodzaju pracy i na jakim szczeblu, no i z kim mamy na ten temat rozmawiać? W odpowiedzi jeden z gości, nazwiska nie pamiętam, w jasny, prosty i chamski sposób wyjaśnił: Nikt tam was prosić o powrót nie będzie, jak przyjedziecie to tylko za zgodą naszych władz krajowych, a robotę dostaniecie tylko taką, jaka w danej chwili będzie potrzebna.”

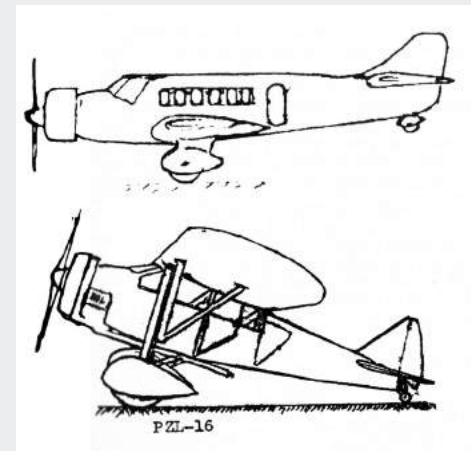
Najwyższa pora, by napisać o pracy, jaką wykonał historyk Edward Malak, przed kilkoma laty pracownik naukowy Akademii Humanistycznej w Pułtusku, który – po wizytach u autora w Wielkiej Brytanii – wspomnienia Praussa wybrał, opracował i przypisami opatrzył. Przypisami? Przyszyczonego do stosowanych zwykle przypisów typu: „op. cit. s...”, „tamże s...” lub „patrz także...” przypisy w pamiętniku Praussa zachwycają (mnogością konkretnych informacji poszerzających wiedzę czytającego) oraz – jednocześnie – szokują i zadziwiają (rzadko spotykanym dziś ogromem pracy, jaką musiał w nie włożyć Edward Malak). Muszą być – moim zdaniem – „dzieckiem” pasji poznawczych i naukowej uczciwości. Przykłady. Piszac o komplikacjach montażowo-konstrukcyjnych PZL-23 (późniejszego Karasia), a konkretnie o problemach z amortyzatorami, autor pamiętnika kończy rozważania zdaniem: „Dopiero przyszłość pokazała, że miały one ukryte mankamenty”. (s. 263) I tu otrzymuje czytelnik w przypisie szerokie, prawie półstronicowe, bardzo rzeczowe, wyjaśnienie, zaczynające się od zdań: „Należy zwrócić uwagę krytyków samolotu PZL-23 Karaś, że ekipa konstruktorska PZL była zawsze za mała w stosunku do realizowanych zadań i że wciąż była obciążana nowymi, poważnymi obowiązkami, pieniędzy zaś na lotnictwo było ciągle o wiele za mało. W tej sytuacji każdy prowadzący procesy rozwojowe zmuszony był do koncentracji na problemach najważniejszych, pozostawiając sprawy ważne często na „wieczne” później”.

Kiedy Prauss pisze (s.266): „w tym okresie wybrany zostałem (ponownie) na technicznego kierownika Aeroklubu, tak że nie mogłem się wykręcić od prac klubowych związanych z przygotowaniem do Challen-

ge 1934, bo nasz klub występował w jakimś stopniu jako jeden z gospodarzy terenu lotniska mokotowskiego” autor opracowania opatruje te zdania przypisem z urywkiem artykułu zamieszczonego w „Skrzydlatej Polsce” przed wojną, w którym w superlatywach pisano o ówczesnej działalności inż. Stanisława Praussa.

Gdy Prauss pisze o powojennych powrotach do kraju na przykład: „Z dalszych znajomych odjechał Jungraw, choć niedawno jeszcze zapewniał mnie, że nie ma takiego zamiaru. Naturalnie opuścił Anglię Żymierski, bo brat marszałek go ściągnął”, Malak zamieszcza przypisy o losach brata marszałka Roli-Żymierskiego w kraju i jego agenturalnej działalności oraz o skazaniu na śmierć w 1952 roku „za udział w spisku mającym na celu obalenie siłą władz państwa i szpiegostwo” płk. Jungrava i wielu innych oficerów polskiego lotnictwa.

We wspomnieniach zamieszczono mnóstwo ilustracji, często unikatowych. Ale moją uwagę zwróciły podpisy pod zdjęciami, które – podobnie jak przypisy – są również źródłem informacji.



Jeden tylko przykład. Odręczne rysunki Stanisława Praussa (patrz powyżej); to projekt samolotu pasażerskiego PZL-13. I podpis pod nimi: „Błysk geniuszu. Trudno uwierzyć, spoglądając na odręczny rysunek projektu samolotu pasażerskiego PZL-13 S.P. Praussa, iż stanowił on prawdziwy kamień milowy w życiu konstruktora. Spowodował też radykalną zmianę w przygotowaniach PZL do Challenge 1932. Przyniósł polskiemu lotnictwu wojskowemu pierwszy samolot całkowicie zrywający z techniką wojkową, koncepcyjnie wywodzącą się wciąż jeszcze z czasu I wojny światowej. Stanowił silny impuls dla innych konstruktorów PZL-owskich oraz władz wojskowych, co w efekcie przynieść miało (choć oczywiście nie w bezpośredni sposób) samoloty PZL-37 Łoś, PZL-38 Wilk i następne. Wreszcie, umożliwił wytwórni PZL wyjście na rynki europejskie z eksportem jednego z bardzo ówczesnie nielicznych samolotów nowej generacji”.

By nie nadużyć cierpliwości czytelnika dodam, że w książce znajduje się także ogromna (153 nazwiska) lista informacji biograficznych, często bardzo obszernych, o polskich lotnikach, konstruktorach i pracownikach lotnictwa, którzy rozpoczynali działalność po odzyskaniu niepodległości. No i jak nie zachwycić się taką publikacją...

Lech Chybowski

He-111 pod Mieszkami Kuligami

16 września 2020 roku obchodzimy drugą rocznicę śmierci nieodżałowanego bajora, konfabulanta i opowiadacza zarazem, uczestnika cotygodniowych spotkań ludzi, którzy zupełnie altruistycznie zajmują się regionalną historią, i jakby powiedział płk Kazimierz Karpiński - "są to Żubry" (jego szczęście, że nie dodaje „stare”, ale nawet jakby dodał, miałby dużo racji) - Tadeusza Gilla (07.09.1926÷16.09.2019). Tym razem, do napisania artykułu, o tym wartościowym Polaku, zainspirował mnie nie kto inny jak redaktor Lech Chybowski. Cóż było robić? Jak szef mówi, że „można by”, to dla personelu znaczy nic innego jak „musisz”. Robię to z przyjemnością, bo Tadeusza się słuchało z otwartymi ustami i tak na dobrą sprawę, materiałów do napisania o Nim wspomnień jest na kilka gazetowych publikacji.

Otóż Pan Tadeusz był naocznym świadkiem nie samego zestrzelenia, ale zaistniałej sytuacji zaraz po tym fakcie (mieszkał wtedy w Mieszkach Przybyłach – dzisiaj nie istniejące), gdy na pole sąsiada, dnia 01.09.1939r. spadł samolot. Niemiecki samolot, jak utrzymywał również, Edward Malinowski (07.11.1927÷31.01.2017), kolekcjoner z Pułtuska, znawca lokalnej historii. Po przymusowym lądowaniu, samolot zarył się nosem w ziemię i przełamał się, z samolotu wyszło 3 lotników, wynosząc jednego ranego, który wkrótce zmarł. Zgromadzeni polscy rolnicy, uzbrojeni w widły wzięli do niewoli lotników niemieckich, następnie przekazali ich polskim żołnierzom. Przed wzięciem Niemców do niewoli, jeden z pilotów zniszczył dokumenty i mapy. Relacje obu Panów: Gilla Tadeusza i Edwarda Malinowskiego były zgodne.

Właściwie co to był za samolot? Był to He-111PS (o numerach bocznych L1+KN) wchodzący w skład II Dywizjonu (z oznaczeniem K – Kampf) stacjonującego w Prowehren (obecnie Kaliningrad) pułku wielofunkcyjnego Luftwaffe LG1 (Lehrgeschwader). Pułk utworzony został dnia 01.04.1937r. I latał na samolotach Messerschmitt Bf 109, Messerschmitt Bf 110, Dornier Do 17, Heinkel He 111, Junkers Ju 88 i Junkers Ju 87. Tego dnia (01.04) oficjalnie utworzono Grupę Stab (sztab stacjonujący w Neuhausen nieopodal Krolewca - miejscowość obecnie nieistniejąca) wraz z Grupen (dywizjony) I. (leichte Jagd – BF-109), II. (Schwere Jagd – BF-110), III. (Kampf – He-111, Do-17. Ju-88) i IV. (Stuka-Ju-87). I Dywizjon stacjonował w Powunden (osada w powiecie gurewskim, obwód kaliningradzki, Rosja - obecnie Chrabrowo). We wrześniu 1939r. Istniały tylko 3 dywizjony: I jako (Zerstörer – BF-110), II (Kampf – He-111) i III (Stuka-Ju-87). Na stanie II dywizjonu, we wrześniu 1939r, było 39 samolotów He-111PS z czego 34 sprawne) – źródła podają, że na wyposażeniu LG1 były He-111H. (He-111H zaczęto produkować dopiero po 1940r.). A co się działo dnia 1 września 1939r.? I i II dywizjon w zestawie: 4., 5. i 6. eskadry, wystartowały z lotnisk Powunden i Prowehren około godziny 7:30. Około godz. 11.00 były pod



He-111 [https://pl.wikipedia.org/wiki/Heinkel_He_111]

Różanem. 4 eskadra He-111PS, pod osłoną myśliwców BF-110, zaatakowała dworzec w Ciechanowie, 5 eskadra (8. samolotów He-111PS) atakowała cele kolejowe na odcinku kolei żelaznej Modlin-Ciechanów; 6 eskadra dotarła wprawdzie do Okęcia z zamiarem zbombardowania lotniska, zrzuciła jednak bomby niecelnie z powodu dużego zamglenia. Właśnie złe warunki atmosferyczne spowodowały pogubienie się nieprzyjacielskich eskadr i powrót ich samodzielnym, na lotniska stałego bazowania. Tę sytuację wykorzystał IV Dywizjon Brygady Pościgowej stacjonujący na lotnisku polowym w Poniatowie. Tu zajmujemy pierwsze nieścisłości: raporty niemieckie mówią, że pierwsze He-111 zbombardowały Warszawę 1 września 1939 r. już przed godziną 8.00. natomiast ze „Sprawozdania z działań za dzień 1. IX. do godz. 16.00”, sporządzonego przez Dowódcę IV Dywizjonu Brygady Pościgowej 1 pułku lotniczego kpt. pil. Adama Kowalczyka wynika, że nie było nalotów na Warszawę, ale miało miejsce główne starcie powietrzne w rejonie na północ od Modlina. Wtedy to samoloty IV Brygady Pościgowej 1 dywizjonu myśliwskiego trafiły na eskadrę He-111 (5 eskadra II Dywizjonu LG1) oraz osłonę myśliwską składającą się z Messerschmittów Bf-110 (I dywizjon LG1).

A kto właściwie zestrzelił samolot He-111PS, o numerach bocznych L1+KN („krzyżyk” pomiędzy znakami rozpoznawczymi symbolizuje krzyż III Rzeszy)? I tu „zaczynają się schody!” Jak podają źródła: por. pilot Aleksander Klemens Gabszewicz (06.12.1911÷10.12.1983) dnia 1 września po godz. 6.45 wy-

startował z lotniska polowego Poniatowa koło Jabłonn, jako dowódca klucza 114 eskadry myśliwskiej. Razem z kapralem pilotem Andrzejem Niewiarą zestrzelił pierwszy samolot Luftwaffe nad Warszawą. Ale również znajdujemy informację, że pchor. pil. Bogusław Mierzwa, który razem z ppor. pil. Stanisławem Widlarzem ze 123 Eskadry Myśliwskiej (tak 114 eskadra jak i 123 stacjonowały w Poniatowie), mieli zestrzelić jednego He-111. Jerzy Czerniak tak opisał ten lot na samolocie PZL P.7a w „Dzienniku bojowym IV Dywizjonu Myśliwskiego Brygady Pościgowej”: „Start 6.50 na alarm. Na wysokości 3000-4000 m zaatakowałem z kpr. Widlarzem He-111. Po ataku odłączył się jeden z dymiącym lewym silnikiem. Poszedłem za nim i wspólnie z pilotem P-11 doprowadziliśmy go do ziemi. Uważam go za zestrzelonego przez IV/1 Dywizjon”. Dowódca dywizjonu przyznał ppor. pil. Jerzemu Czerniakowi, kpr. pil. Stanisławowi Widlarzowi oraz pchor. pil. Bogusławowi Mierzwie po 1/3 zestrzelonego bombowca na północ od Warszawy – w rejonie wsi Mieszki-Kuligi. Relacja ppor. pil. Jerzego Czerniaka jednoznacznie wskazuje, że wszyscy trzej piloci strzelali do tego samego He-111, co dowódca 114 Eskadry Myśliwskiej i kpr. pil. A. Niewiara. Zatem, w konkluzji: do zestrzelonego w dniu 1 września, pierwszego niemieckiego samolotu He-111 strzelało razem pięciu pilotów (por. pilot Aleksander Klemens Gabszewicz, kpr. pilot Andrzej Niewiara, pchor. pilot Bogusław Mierzwa, ppor. pilot Jerzy Czerniak i kpr. pilot Stanisław Widlarz). Kto rzeczywiście był bezpośrednim sprawcą przy-

musowego lądowania He-111 pod Mieszkami Kuligami nie zostanie nigdy nie wyjaśnione; pewnie cała piątka się do tego przyczyniła.

Zachowały się relacje świadków i oficjalne dokumenty. Świadkiem zestrzelenia tego He-111 był Wincenty Perczyński (ur. w 1919), który widział walkę z Woli Kiełpińskiej (około 5 km na płn.-zach. od Zegrza): „1.09.1939 r. w piątek o 8 godzinie rano zauważyliśmy na niebie duży samolot z krzyżami na boku, nad nim dwa małe, strzelały do niego, zmusiły do lądowania na polach. Dowiedzieliśmy się później, że lotnicy niemieccy zostali wzięci do niewoli”. Również zastępca dowódcy 123 Eskadry Myśliwskiej – ppor. pil. Erwin Kawnik, lecący na PZL P.7A meldował strącenie He-111 w dniu 1 września w godzinach rannych. Meldunek posterunków sieci dozoru wsi Nasielska i Pułtuska wysłane do Warszawy, w sposób odmienny, jednak potwierdzają, że He-111 spadł w rejonie wsi Mieszki-Kuligi; meldunek z Nasielska: „(...), godz. 10.20. Posterunek 4136 (Nasielsk) melduje, że spadł samolot nieprzyjacielski z 4 ludźmi załogi. Nieprzyjaciela ostrzeliwuje ludność cywilna. (...); meldunek z Pułtuska: „(...), godz. 13.10. W rejonie Winnica, w miejscowości Mieszki-Kuligi spadł o godz. 10.00 niemiecki samolot L.1 KN jednopłat 2-motorowy. Obsługa 4 podoficerów – 2 rannych, 2 zdrowych i samolot spalony. Bomby wyrzucone przed lądowaniem. Samolot został spalony przez podoficera niemieckiego”. Tego samego dnia por. pilot Aleksander Klemens Gabszewicz sam został zestrzelony w kolejnej walce powietrznej, w obronie stolicy. Ranny w rękę i poparzony, ratował się skokiem ze spadochronem. Jak podają zgodnie: Tadeusz Gill i Edward Malinowski: „2 września porucznik Gabszewicz wsiadł w Warszawę do taksówki i pojechał w okolice wsi Mieszki-Kuligi na miejsce zestrzelenia niemieckiego bombowca. Własnoręcznie z kadłuba samolotu wyciął kawał blachy z krzyżem Luftwaffe i wymontował karabin maszynowy strzelca pokładowego. Oficer trofea te zawiózł na ul. Chmielną w Warszawie, gdzie mieszkali jego rodzice. I tam, pocięte na kawałki i zakopane w piwnicy, przetrwały one całą wojnę”.

Leszek Malinowski



Przedszkolaki pamiętały o ppor. Straszewiczu

Już mija pięć lat, kiedy przekazałem pod opiekę symboliczny grób podporucznika Zdzisława Straszewicza, oficera 2 pułku artylerii polowej Legionów, który został śmiertelnie ranny dnia 12 sierpnia 1920 roku pod Domosławiem, przedszkolakom z Samorządowego Przedszkola w Pokrzywnicy.

W tym roku, ze względu na pandemię koronawirusa, coroczne uroczystości przy symbolicznym grobie w lesie domosławskim, nie odbyły się w takiej formie, jakiej byśmy sobie życzyli. Od prawie dziesięciu lat, co roku, każdego 12 sierpnia, w uroczystościach brała młodzież opiekująca się kamieniem z inskrypcją, najpierw ze Szkoły Podstawowej z Pokrzywnicy, a następnie pałeczkę przejęły „Bąki” z Samorządowego Przedszkola w Pokrzywnicy. W tym roku, z oczywistych względów, uroczystości w kniei domosławskiej były ograniczone do sześciu osób. Zabrakło przedszkolaków! Ale dyrektor Samorządowego Przedszkola, Halina Gwiazdowska, nie zapomniała, że opieka nad miejscem pamięci narodowej została przekazana jej wychowankom. I dnia 11 września tegoż roku, pod budynek przedszkolny zjechał autobus z Januszem Zajączkowskim za kierownicą i grupy pięcio i sześciolatków („Tygryski” i „Leśne Ludki”) pod opieką swoich „Cioc”: Moniki Ziółkowskiej, Bożeny Szymczak i Elżbiety Archackiej zajęły miejsca siedzące w pojeździe, przestrzegając rygorystycznie warunków sanitarnych. Autobus „skierował swoje kroki” pod symboliczny grób ppor. Straszewicza w lesie pod Domosławiem.



Najpierw, przedszkolaki zrobiły porządek, wokół kamienia, ufundowanego przez Matkę ppor. Straszewicza. Następnie złożyły wiązanek kwiatów i zapaliły światełka do nieba (te artefakty złożyła symbolicznie cała populacja pokrzywnickich przedszkolaków, zaś personalnie: Zuzia B., Zosia G. i Dawid K.). Oczywiście nie mogło zabraknąć krótkiej lekcji historii, która przypominała starszym dzieciakom i zaszczepiła nowym, Monika Ziółkowska. Jestem przekonany, że spotkanie pośród stuletnich dębów i buków na zawsze pozostanie w dziecięcej pamięci. I jak już dzisiejsi sześciolatkowie będą dorośli, przyprowadzą tam swoje dzieci i wnuki. Czyż nie piękna lekcja historii dla najmłodszej części społeczeństwa naszej Małej Ojczyzny. Inicjatywa godna naśladowania!

Leszek Malinowski



OGŁOSZENIA DROBNE

AUTOMOTO

SPRZEDAM

KUPIĘ

- Kupię każdy samochód, może być uszkodzony tel. 508 210 318

BUDOWLANE USŁUGI

Docieplania budynków.
Szybko, tanio i solidnie.
Tel. 502-053-214

NAUKA

RÓŻNE

- Sprzedam zegary niemieckie: ścienne i stojące podłogowe, przedwojenne po gruntownej konserwacji i renowacji. Atrakcyjne ceny, Pułtusk. Tel. 502-715-566
- Wolontariusz z Legionowa Wasilewski Zdzisław zawiezie i przywiezie riksą osobę niepełnosprawną na terenie miasta. Zapraszam do kontaktu, tel. 22/ 784-86-25

ROLNICZE

USŁUGI

FRYZJER damsko-męski
T. Dąbrowskiej w
Legionowie
przy ul. Piaskowej 5.
Serdecznie zapraszamy.
Tel. 601-230-789

Ogrody – projekt i wykonanie. Tel. 514-082-577

Pogotowie domowe,
instalacje elektryczne,
hydrauliczne, gazowe,
serwis kotłów gazowych
Viessmann. Tel. 575 850 526

Rolety, Rolety wolnowiszące,
Rolety Dzień-Noc, Plisy,
Moskitiery, Markizy, Żaluzje,
Vertikale, Folie naszybowe
www.sasin-rolety.pl,
tel. 509-818-571

USŁUGI FINANSOWE

- Inwestycje
 - Kredyty i leasing
 - Ubezpieczenia
 - Nieruchomości
 - Telekomunikacja
- Kontakt: 600 839 759

PRACA

DAM PRACĘ

Automatyk ds.
chłodniczych.
Tel. 664-473-560

Elektryk, atrakcyjne wynagrodzenie.
Tel. 664-473-560

Hydraulik. Atrakcyjne wynagrodzenie.
Tel. 664 473 560

Magazynier, atrakcyjne wynagrodzenie.
Tel. 664-473-560

Młodego mężczyznę do przyuczenia.
Atrakcyjne wynagrodzenie.
Tel. 664-473-560

Eko Ankieter praca w terenie; ankietyzacja dot. inwentaryzacji źródeł ogrzewania w Pułtusk; rzetelnych, komunikatywnych, angażujących się zapraszamy; rekrutacja@atmoterm.pl; tel. 774411552; 606548675

Elektromechanik-przeważanie silników elektrycznych. Szukamy osoby z doświadczeniem w przeważaniu silników elektrycznych lub osoby chętnej do nauki zawodu . Zakład mieści się w Chotomowie. Oferujemy zatrudnienie na pełen etat wraz z dobrym wynagrodzeniem. Zapraszamy do kontaktu. Tel. 696 469 673

Szukam osoby do pracy w sklepie spożywczym. Chętnie Panie na emeryturze lub rencistki. Praca w systemie zmianowym od zaraz. Zapewniamy terminowo płatne wynagrodzenie i miłą atmosferę pracy. Wymagania: doświadczenie na podobnym stanowisku min. 2 lata, dyspozycyjność, komunikatywność, książeczka sanepidu, uczciwość, zaangażowanie. Osoby zainteresowane proszę o kontakt. pod nr tel. 698 419 440.

- Zatrudnię dekarzy lub pomocnika dekarzy, praca na cały etat, całym rokiem. Tel.: 791-306-251
- Zatrudnię Elektryków pomocników Elektryka z zarejestrowaniem. Zainteresowane osoby proszę o kontakt telefoniczny 792 019 985
- Zatrudnię pomocnika dekarza. Tel. 606 457 915

SZUKAM PRACY

- Emeryt z uprawnieniami ogólnobudowlanymi podejmie pracę. Tel. 507-872-807
- Podjęć pracę nad opieką osób starszych (kobieta lub mężczyzna). Tel. 504 062 908
- Rencista złota rączka, podejmie pracę dodatkową. Tel. 512-054-426

Sprzątanie ogrodów, Legionowo i okolice.
Tel. 509-853-117

- Zaopiekuję się starszą panią lub panem. Tel. 502 564 154

OFERTY URZĘDU PRACY W LEGIONOWIE

Stan na dzień 18.09.2020r.

Osoby zainteresowane prosimy o zgłaszanie się do Powiatowego Urzędu Pracy w Legionowie
Telefon kontaktowy: (22) 764 03 31
email: oferty@puplegionowo.pl

- TERMOPROJEKT KATARZYNA CIACH,** Legionowo, Pomocnik stolarza, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie podstawowe, prawo jazdy kat. B, obsługa maszyn stolarskich, montaż mebli. Obowiązki: wycinanie oraz składanie formatek meblowych, montaż i składanie mebli, pomiary u klienta.
- SZKOŁA PODSTAWOWA NR 3 IM. JANUSZA KUSOCIŃSKIEGO W LEGIONOWIE,** Legionowo, Nauczyciel języka angielskiego, 2 stanowiska. Wymagania: wykształcenie wyższe pedagogiczne, język angielski na poziomie C2. Obowiązki: Realizacja programu kształcenia, wychowania i opieki w powierzonych przedmiotach, klasach i zespołach (reguluje to arkusz organizacyjny szkoły) osiągając w stopniu optymalnym cele szkoły. Wzbogacanie własnego warsztatu pracy przedmiotowej i wychowawczej. Wspieranie swoją postawą i działaniami pedagogicznymi rozwoju psychofizycznego uczniów, ich zdolności i zainteresowań. Udzielanie pomocy w przewycięzaniu niepowodzeń szkolnych, w oparciu o rozpoznanie potrzeb uczniów. Bezstronne i obiektywne ocenianie i traktowanie wszystkich uczniów. Prawidłowe prowadzenie dokumentacji pedagogicznej.
- SZKOŁA PODSTAWOWA NR 3 IM. JANUSZA KUSOCIŃSKIEGO W LEGIONOWIE,** Legionowo, Nauczyciel chemii 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie wyższe pedagogiczne. Obowiązki: Realizacja programu kształcenia, wychowania i opieki w powierzonych przedmiotach, klasach i
- zespołach (reguluje to arkusz organizacyjny szkoły) osiągając w stopniu optymalnym cele szkoły. Wzbogacanie własnego warsztatu pracy przedmiotowej i wychowawczej. Wspieranie swoją postawą i działaniami pedagogicznymi rozwoju psychofizycznego uczniów, ich zdolności i zainteresowań. Udzielanie pomocy w przewycięzaniu niepowodzeń szkolnych, w oparciu o rozpoznanie potrzeb uczniów. Bezstronne i obiektywne ocenianie i traktowanie wszystkich uczniów. Prawidłowe prowadzenie dokumentacji pedagogicznej.
- PRZEDSZKOLE KIDS LOVE DREAMS KAMIL MŁYNARCZYK,** Warszawa-Białoleka, Nauczyciel wychowania przedszkolnego z językiem angielskim, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie wyższe pedagogiczne, osoba lubiąca pracę z dziećmi. Praca w pełnym wymiarze godzin, od poniedziałku do piątku, zatrudnienie na podstawie umowy o pracę, wynagrodzenie adekwatne do umiejętności, elastyczne godziny pracy. Dyplom z filologii angielskiej lub pokrewny, dyspozycyjność, kreatywność, znajomość języka angielskiego na poziomie B2 Obowiązki: osób lubiących pracę z dziećmi. Obowiązki wychowawcy anglojęzycznego: dbanie o rozwój dzieci z grupy przedszkolnej, szczególnie nacisk na język angielski, prowadzenie zajęć w języku angielskim, współpraca z nauczycielem polskojęzycznym, dbanie o dobry wizerunek placówki.
- Bim Investments Sp. z o.o.,** Chotomów, Pracownik Produkcji Spożywczej, 2 stanowiska. Wymagania: wykształcenie podstawowe, książeczka sanepidu, pracowitość, staranność, umiejętność pracy w zespole, znajomość angielskiego. Obowiązki: produkcja zapiekaneł oraz utrzymywanie czystości na stanowisku pracy.
- Zespół Szkolno-Przedszkolny Nr 2 w Legionowie,** Legionowo, Nauczyciel matematyki, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie wyższe, przygotowanie pedagogiczne. Obowiązki: nauczanie matematyki w szkole podstawowej w klasach IV-VIII.
- Zespół Szkolno-Przedszkolny Nr 2 w Legionowie,** Legionowo, Woźna w przedszkolu, 1 stanowisko. Obowiązki: sprzątanie, wynoszenie śmieci, mycie podłogi itp.
- NETSERVE SPÓŁKA Z ODPowiedzialnością,**

Michałów-Reginów, przedstawiciel handlowy 1 stanowisko. Wymagania: umiejętności negocjacyjne, komunikatywność, znajomość pakietu Office, samodzielna organizacja pracy. Obowiązki: aktywne poszukiwanie klientów, sprzedaż usług. Doradztwo techniczno- handlowe. Nawiązywanie i utrzymywanie dobrych relacji z klientem. Rzetelne raportowanie wyników pracy, dbałość o wizerunek firmy i jego produktów.

- Skośkiewicz Jacek, TARTACZNIKTWO I USŁUGI STOLARSKIE,** Borowa Góra, stolarz, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie zasadnicze zawodowe, obsługa elektronarzędzi. Obowiązki: obróbka artykułów drewnianych, obsługa specjalistycznych narzędzi, szlifowanie, malowanie, lakierowanie.
- Zespół Szkolno-Przedszkolny Nr 2 w Legionowie,** Legionowo, Nauczyciel wspomagający, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie wyższe pedagogiczne, przygotowanie pedagogiczne. Obowiązki: praca z dziećmi wspólnie z nauczycielami oraz rodzicami/opiekunami uczniów.
- SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY - BOGUSŁAW NALEWAJEK;** P.H.U. Bogusław Nalewajek, Karolino, Pracownik fizyczny, 2 stanowiska. Obowiązki: prace na stanowisku warzywnym, na hali magazynowej, przyjmowanie dostaw.
- Zespół Szkolno-Przedszkolny im. Legionów Polskich 1914 - 1918 w Legionowie,** Legionowo, Sprzątaczką, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie zasadnicze zawodowe. Obowiązki: sprzątanie i porządkowanie wyznaczonych pomieszczeń, przestrzeganie przepisów bhp, ochrony ppoż. i ochrony środowiska wymaganych na stanowisku pracy.
- SZKOŁA PODSTAWOWA NR 3 IM. JANUSZA KUSOCIŃSKIEGO W LEGIONOWIE,** Legionowo, Księgowy/a, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie średnie, pożądane wyższe, 2 lata doświadczenia zawodowego, mile widziana osoba z doświadczeniem w jednostce budżetowej. Obowiązki: Uzgadnianie stanu księgowego środków trwałych, pozostałych środków trwałych (niskiej wartości) i księgozbioru. Uzgadnianie z pracownikami ds. płac naliczonych składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, fundusz pracy, podatek dochodowy od osób fizycznych. Wprowadzanie danych do programu księgowego zgodnie z zadekretowanymi dowodami księgowymi (księgowanie). Uzgadnianie danych (sprawdzanie) kont księgowych z ewidencją dochodów i wydatków na potrzeby sprawozdawczości. Rozliczanie inwentaryzacji (spisów z natury). Wykonywanie dodatkowych poleceń przełożonego. Zastępowanie głównego księgowego i specjalisty do spraw płac.
- AIR-POL Sp. z o.o.,** Legionowo, Szwaczka maszynowa, 2 stanowiska. Wymagania: zaświadczenie o ukończeniu szkolenia szycia wysokościami - ratunkowego sprzętu spadochronowego, pół roku doświadczenia w zawodzie. Obowiązki: szycie na maszynach jednoigłowych, dwuigłowych, stebnowce i overlocku.
- SZKOŁA PODSTAWOWA Z ODDZIAŁAMI INTEGRACYJNYMI NR 154 IM. EDMUNDA STRZELECKIEGO W WARSZAWIE,** Warszawa-Białoleka, Kucharz/ kucharka, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie zasadnicze zawodowe, książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych, umiejętność pracy w zespole, minimum 3 miesiące doświadczenia. Obowiązki: pobieranie surowców i półproduktów do produkcji kulinarnych, obróbka wstępna surowców (ręczna, mechaniczna, termiczna), obsługa urządzeń gastronomicznych przy przygotowywaniu potraw i napojów oraz bieżąca konserwacja tych urządzeń, przygotowywanie i wydawanie posiłków, utrzymywanie na bieżąco czystości na stanowisku pracy.
- NETSERVE SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPowiedzialnością,** Michałów-Reginów, Specjalista konfiguracji sieci LAN, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B, konfiguracja sieci LAN. Obowiązki: wykonywanie sieci teletechnicznych, konfiguracja sieci LAN, prace związane z konfiguracją systemów audio/video. Konfiguracja systemów alarmowych, CCTV itp.
- SKLEP SPOŻYWCZO - PRZEMYSŁOWY Witold Szymański,** Dębe, Sprzedawca, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie zasadnicze zawodowe. Obowiązki: praca w sklepie spożywczym, obsługa klientów, sprzedaż, zgłaszanie zamówień handlowcom, przyjmowanie towaru od dostawców, ekspozycja towaru na półkach sklepowych.
- SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1 IM. MIKOŁAJA KOPERNIKA,** Legionowo, Asystent nauczyciela dziecka cudzoziemca, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie gimnazjalne, znajomość języka ukraińskiego lub rosyjskiego – B1. Obowiązki: praca w charakterze tłumacza podczas zajęć lekcyjnych z języka polskiego na język ukraiński lub rosyjski.
- Zakład Produkcji Sprzętu Medycznego "RAVIMED" Sp. z o.o., Łąski,** Pracownik produkcji, 2 stanowiska. Obowiązki: praca na linii montażowej łączenie elementów plastikowych,



797-705-110
Kontaktujemy się z operatorem.



BUDOWA DOMÓW USŁUGI BUDOWLANE

Piotr Mostowiec
tel: 698 873 597
www.budowa-domow.info

SPRZEDAM MIEJSCA GARAŻOWE W CENTRUM LEGIONOWA UNORMOWANY STAN PRAWNY, KSIĘGA WIECZYSTA tel. 601 382651, 603 266 770

etykietowanie, pakowanie wyrobów medycznych w warunkach czystych.

- Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 342, Warszawa-Białoleka, Specjalista ds. administracyjno-gospodarczych, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie średnie lub wyższe, umiejętność współpracy w zespole, dyspozycyjność, wysoka kultura osobista, komunikatywność, zorientowanie na wykonanie zadań, umiejętność organizacji pracy własnej, odporność na stres i umiejętność pracy pod presją czasu. Biegła znajomość pracy z komputerem, kilkuletnie doświadczenie zawodowe. Obowiązki: obsługa procesu dydaktycznego; Obsługa finansowa zadań szkoły; Udział w pracach komisji inwentaryzacyjnej; Sporządzanie projektów umów zleceń i porozumień; Przygotowywanie sprawozdań, zestawień, ankiet z zakresu działania komórki; Realizacja zawartych umów zleceń i porozumień.
- INSTYTUT HODOWLI I AKLIMATYZACJI ROŚLIN - PAŃSTWOWY INSTYTUT BADAWCZY, Jadwisin, Inżynier - pracownik naukowy, 1 stanowisko. Wymagania: wykształcenie wyższe, prawo jazdy kat. B, znajomość języka angielskiego A2, wykształcenie wyższe rolnicze, przyrodnicze lub pokrewne, posługiwanie się

pakiem Microsoft Office (znajomość programu Excel), umiejętność pracy w zespole, doświadczenie pracy w jednostce naukowej będzie dodatkowym atutem. Wymagane dokumenty: CV, list motywacyjny, odpis dyplomu. Obowiązki: prowadzenie doświadczeń polowych i mikropoletkowych dotyczących ziemniaka; udział w wykonywaniu analiz laboratoryjnych na bulwach ziemniaka; wykonywanie obliczeń statystycznych wyników badań; opracowywanie okresowych sprawozdań z badań; wykonywanie analiz i opracowań publikacyjnych z zakresu agronomii ziemniaka; czynny udział w branżowych spotkaniach, konferencjach naukowych i szkoleniach; podejmowanie prób zdobywania projektów badawczych oraz grantów naukowych.

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM

**BARDZO DOBRA
LOKALIZACJA, WŚRÓD NOWEJ
ZABUDOWY
JEDNORODZINNEJ.
MOŻLIWOŚĆ DOPROWADZENIA
GAZU ZIEMNEGO, WODY,
PRĄDU, KANALIZACJI
WSZYSTKO JEST W DRODZIE
PRZY DZIAŁCE. OKOLICA
INTENSYWNI SIĘ ROZWIJA.
TEL. 530-487-921**

WYNAJME

- Mieszkanie w pełni wyposażone w centrum Legionowa – 2450 zł.

W bardzo dobrym stanie, składa się z: salonu z kuchnią, toaletą + łazienka, sypialnia, mały pokój. Parking w garażu podziemnym. Tel. 600-248-975

GRAB BUD USŁUGI REMONTOWE

tel: 693 564 617

- MONTAŻ OGRODZEŃ
- UKŁADANIE KOSTKI
- GLAZURA, TERAKOTA
- SUFITY PODWIESZANE
- GIPSOWANIE, MALOWANIE
- KONSTRUKCJE ŻELBETOWE
- DORADZTWO



BUDOWA DOMÓW z wykończeniem pod klucz

KOPARKO - ŁADOWARKA
(niwelacja terenów, rozbiórka obiektów budowlanych, wyburzenia, wykopy ziemne)

Usługi transportowe z HDS
tel: 733 321 893

transport kruszyw, stawianie reklam, ziemia, piasek, żwir, wywóz gruzu luzem lub w workach Big-Bag (samozaładunek)

PUŁTUSK - GRABÓWIEC 92G

OGŁOSZENIA SMS • ŁATWO • TANIO • SZYBKO

Wyślij SMS z treścią ogłoszenia na numer 79567 (koszt 11,07 zł). Pamiętaj o poprzedzeniu ogłoszenia prefiksem, który przyporządkuje je do odpowiedniej kategorii.

Przykłady:

Aby sprzedać auto należy wysłać SMS o treści: gp.ms.audi a3 bardzo dobry stan 1999 r. tel. xxx xxx xxx
Aby zamieścić ogłoszenie w dziale Usługi Budowlane należy wysłać SMS o treści: gp.ub.odnawianie mieszkań, tapety tel. xxx xxx xxx

W treści ogłoszenia powinien znaleźć się numer telefonu lub inne dane kontaktowe. Prosimy nie używać polskich znaków – biuro ogłoszeń poprawi treść. Pełny regulamin usługi dostępny w siedzibie Gazety Powiatowej.

Auto Moto	
Kupię	gp.mk.
Sprzedam	gp.ms.
Nieruchomości	
Kupię	gp.nk.
Sprzedam	gp.ns.
Wynajmę	gp.nw.
Szukam do wynajęcia	gp.nsw.
Zamienię	gp.nz.
Usługi budowlane	gp.ub.
Matrymonialne	gp.mt.
Nauka	gp.na.
Różne	gp.rz.
Rolnicze	gp.rol.
Zwierzęta	gp.zw.
Usługi	gp.us.
Uroczystości	gp.ur.
Zdrowie	gp.zd.
Praca	
Dam pracę	gp.dp.
Szukam pracy	gp.sp.



- Sprzedam 1,5 ha ziemi w Moszynie. 517198257
- Tanio do wynajęcia w Pułtusku mieszkanie dla kobiety. Bardzo dobre warunki mieszkaniowe. Tel. 509-661-909

**Kawalerka w ścisłym centrum Legionowa.
Blisko szkoła, sklepy, komunikacja.
Tel. 501 668 501**



PROJEKTANT - KONSTRUKTOR KONSTRUKCJI PREFABRYKOWANYCH Miejsce pracy: Nasielsk

Jeżeli...

- masz wykształcenie wyższe techniczne budowlane
- posiadasz doświadczenie (związane z projektowaniem konstrukcji prefabrykowanych, R&D)
- sprawnie obsługujesz program AutoCAD, Allplan i dobrze znasz (przynajmniej techniczny) język angielski
- oraz **masz wyjątkowy zmysł techniczny – potrafisz myśleć, przewidywać, zadawać pytania, rozwiązywać problemy, planować i wdrażać innowacje**, a przy okazji – lubisz zarządzać ciekawymi projektami, chcesz dalej doskonalić się i rozwijać w tym kierunku ...

... to czekamy właśnie na Ciebie! :-)

Co będzie należało do Twoich obowiązków?

- Projektowanie i zatwierdzanie konstrukcji prefabrykatów betonowych i żelbetonowych wraz z ich optymalizacją w zależności od technologii wytwarzania.
- Opracowywanie i zatwierdzanie obliczeń i analiz projektowych.
- Nadzór nad zgodnością produkcji prefabrykatów z dokumentacją.
- Opracowywanie, modyfikowanie dokumentacji prefabrykatów.
- Poszukiwanie, aktualizacja i wdrażanie innowacyjnych rozwiązań związanych z technologią projektowania/wytwarzania/montażu elementów prefabrykowanych.
- Współpraca z działem logistycznym oraz działem produkcji.
- Optymalizacja i aktualizacja parametrów technicznych wyrobów, zgodnie z obowiązującym prawem budowlanym.

Oferujemy:

- Tworząc ciekawą pracę w solidnej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku polskim
- Umowę o pracę na pełen etat + system premiowy
- Możliwość rozwoju i realizacji swoich pomysłów we współpracy z pełnymi pasją i zaangażowaniem profesjonalistami
- Możliwość stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych.
- Samodzielne stanowisko w dynamicznie rozwijającej się firmie.

Osoby chętne do pracy prosimy o kontakt:

Tel. 502 146 898
e-mail: skopec@drogimosty.com.pl

OPERATOR LINII PRODUKCJA PREFABRYKATÓW / OPERATOR WĘZŁA BETONIARSKIEGO Miejsce pracy: Nasielsk

Zakres obowiązków

- Obsługa linii lub węzła betoniarzkiego.
- Kontrola jakości produkowanych wyrobów.
- Realizacja produkcji zgodnie z planem oraz założonymi normami wydajności i jakości.
- Nadzór nad poprawnością procesu technologicznego, kontrola używanych surowców, składów mieszanek.
- Nadzór nad wydajnością maszyn, stanem maszyn oraz jakością produkcji.

Oczekiwania

- Dyspozycyjność do pracy zmianowej
- Motywacja do pracy
- Doświadczenie mile widziane

Oferta

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- Pracę w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku
- Wynagrodzenie zasadnicze plus atrakcyjny system premiowy

**Uwaga: Poszukujemy również
pracowników na stanowiska
zbrojarz, elektryk, pracownik produkcji i mechanik.**

Osoby chętne do pracy prosimy o kontakt:

Tel. 665 006 044

WYKOPY, NIWELACJE TERENU ROZBIÓRKI, WYBURZENIA



koparko-ładowarka, wywrot + HDS

Pułtusk, tel. 693 564 617

MIASTO
I GMINA
PUŁTUSK



Pułtuskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych sp. z o.o.

ul. Staszica 35, 06-100 Pułtusk
NIP: 568-158-00-00
BOK@PPUK.PULTUSK.PL
Tel.: 23 692 52 52
Godz. Pracy: 7:00-15:00

Urząd Miejski

Wydział Inwestycji, Rolnictwa i Pozyskiwania Środków Pozabudżetowych
ul. Rynek 41, 06 - 100 Pułtusk
reklamacje.smieci@pultusk.pl
Tel.: 23 306 72 21

Zasady Odbioru Odpadów

- Odpady są zbierane selektywnie – prosimy o dokładną segregację w 6 frakcjach: Biodegradowalne, Tworzywa Sztuczne, Szkło, Makulatura, Popiół. oraz Zmieszane (Zmieszane to pozostałe po segregacji odpady!).
- Worki powinny być wypełnione **tylko tą frakcją** dla której są przeznaczone. **Dodatkowe worki** można pobrać w siedzibie PPUK na ul. Staszica 35.
- Worki powinny być >80% wypełnione – nie oddajemy np. 3 szklanych butelek, zostawiamy.
- Zbiórka jest prowadzona **od godz. 7 rano** - prosimy o wystawianie worków od godz. 5 do 7 rano przed posesję. Niewystawione worki po tej godzinie nie będą odebrane, a reklamacje uznane za niezasadne.
- Nie należy wystawiać worków na kilka dni przed zbiórką** – dbajmy o porządek.
- Odpady trawnikowe** powinny być obsuszone, zebrane w workach na BIO, ale spakowane osobno od pozostałych BIO odpadów.
- Do BIO wrzucamy TYLKO RESZTKI ROŚLINNE i NIE WOLNO WRZUCAĆ FOLIOWYCH TOREBEK.**
- Reklamacje** należy składać **pisemnie** na adres: BOK@PPUK.PULTUSK.PL

Harmonogram dla: Jeżewo, Kacice, Kokoszka, Płocochowo – odbiór odpadów następuje w **piątki** wg dat poniżej:

							
	Zmieszane	BIO - roślinne	Metale Tworzywa	Papier Makulatura	Szkło	Popiół	Gabaryty
Październik	2,16,30	2,16,30	2,30	16	16	30	3
Listopad	13,27	13,27	27	13	13	27	
Grudzień	11, 28 poniedziałek	11, 28 poniedziałek	28	11	11	28	

Harmonogram dla: Białowieża, Głodowo, Przemirowo, Trzciniec, Zakręt – odbiór odpadów następuje w **środy** wg dat poniżej:

							
	Zmieszane	BIO - roślinne	Metale Tworzywa	Papier Makulatura	Szkło	Popiół	Gabaryty
Październik	7,21	7,21	7	21	21	7	10
Listopad	4,18	4,18	4	18	18	4	
Grudzień	2,16,30	2,16,30	2,30	16	16	2	

Harmonogram dla: Gromin, Lipniki Nowe, Lipniki Stare, Moszyn – odbiór odpadów następuje w **środy** wg dat poniżej:

							
	Zmieszane	BIO - roślinne	Metale Tworzywa	Papier Makulatura	Szkło	Popiół	Gabaryty
Październik	7,21	7,21	7	21	21	7	10
Listopad	4,18	4,18	4	18	18	4	
Grudzień	2,16,30	2,16,30	2,30	16	16	2	

Harmonogram dla: Grabowiec, Pawłówek, Ponikiew, Szygówek – odbiór odpadów następuje we **wtorki** wg dat poniżej:

							
	Zmieszane	BIO - roślinne	Metale Tworzywa	Papier Makulatura	Szkło	Popiół	Gabaryty
Październik	6,20	6,20	6	20	20	6	3
Listopad	3,17	3,17	3	17	17	3	
Grudzień	1,15,29	1,15,29	1,29	15	15	1	

Pułtusk	1 A	1 B	2 A	2 B	3 A	3 B
Al. E. Rydza Śmigłego	Brzozkowiowa	Nadwodna	11 Listopada NIKT	Akacyjowa	A. Boboli	
Al. Solidarności	Benedyktyńska	Nowy Rynek	13 Pułku Piechoty	Bartodziejska	Batorego	
Białowiejska	Konserwatorska	Panny Marii	17 Sierpnia	Brzozowa	Bukowa	
Dworkowa	Wiśniowa	Plac Teatralny	17 Stycznia	Gajkowicza	Bursztynowa	
Gen. F. Kleeberga	Ogrodowa	Przechodnia	3 Maja	Kasztanowa	Butrymowicza	
Gen. J. Hallera	Jeżynowa	Reformacka	Armii Krajowej	Klonowa	Cedrowa	
Gen. K. Sosnowskiego	Podzamcze	Solna	Daszyńskiego	Konwaliowa	Chabrowa	
Gen. S. Maczka	Wygon I	Sportowa	Glinki 4 BUDYNKI	Leszczynowa	Cisowa	
Krajewskiego	Wygon II	Stare Miasto	Górna 3 BUDYNKI	Leśna	Cyprysowa	
Łączna	W. Poła	Sukiennicza	Pana Tadeusza	Letniskowa	E. Ciołka	
Ppłk Nowaka	W. Syrokomli	Zaulek	Podchorążych	Poziomkowa	Giżyckiego	
Zielona Dróżka	Sienkiewiczza	Kotlarska	Skorupki	Sosnowa	Grabowa	
Gen. T. Kutrzeby	Lenartowicza	P. Skargi	Słoneczna	Spacerowa	Graniczna	
Gen. W. Andersa	Baltazara	Świętojańska	Strzelecka	Świerkowa	J. Hornowskiego	
Gen. B. Szyszko	Przemiarska	Wspólna	Traugutta	Tartaczna	J. Ossolińskiego	
Górna Dróżka	Świętokrzyska	Rybitew	Tysiąclecia	Traczy	J. Tarnowskiego	
K.E.N.	Winogronowa	Słowackiego	Widok	Uzdrowskiewa	J. Wujka	
Kościuszki	Jana Pawła II	Staszica	Wojska Polskiego	Popławska	Jarzębinowa	
Wyszyńskiego	Czereśniowa	Rynek	Żwirki i Wigury	Wędkarska	Jaśminowa	
	Batalionów Chłopskich	Konopnickiej	Harcerska	Wiklinowa	Konopki	
	Kosynierów	Szkołna	Kolejowa	Wrzosowa	Kryształowa	
	Ks. Zielonki	Młodzieżowa	Kombatantów	Zalewowa	Kwiatkowskiego	
	Kubusia Puchatka	Flisacka	Mickiewicza	Modrzewiowa	Madalińskiego	
	Nasielska	Al. Polonii	Na Skarpie	Lipowa	Noskowskiego	
	M. Skłodowskiej Curie		Telimeny	Łabędzia	P. Koczary	
	Pod Wróblem		Mjr. J. K. Mazura	Łąkowa	Paderewskiego	
	Warszawska		Śniegockiego	Malinowa	Piaskowa	
	Żeglarska		Zosi	Nadnarwiańska	Polna	
			Horeszki		S. Suleja	
			Jacka Soplicy		Sarbieńskiego	
			Zakolejowa		Sikorskiego	
					Szymona Kupisa	
					Tulipanowa	
					Ustronna	
					Wąska	
					Wesoła	
					Wyszkowska	
					Żabia	

									
REJON	MIESIĄC	DZIEŃ TYGODNIA	Zmieszane	BIO	Metale Tworzywa	Papier Makulatura	Szkło	Popiół	Gabaryty
1A	Październik	Czwartek	8,22	8,22	22	8	8	22	
	Listopad		5,19	5,19	19	5	5	19	7
	Grudzień		3,17,31	3,17,31	17	3	3	17	
1B	Październik	Piątek	9,23	9,23	23	9	9	23	
	Listopad		6,20	6,20	20	6	6	20	7
	Grudzień		4,18	4,18	18	4	4	18	
2A	Październik	Poniedziałek	12,26	12,26	26	12	12	26	
	Listopad		9,23	9,23	23	9	9	23	7
	Grudzień		7,21	7,21	21	7	7	21	
2B	Październik	Wtorek	13,27	13,27	27	13	13	27	
	Listopad		10,24	10,24	24	10	10	24	7
	Grudzień		8,22	8,22	22	8	8	22	
3A	Październik	Środa	14,28	14,28	28	14	14	28	17
	Listopad		12 (czwartek) 25	12 (czwartek) 25	25	12 (czwartek)	12 (czwartek)	25	
	Grudzień		9,23	9,23	23	9	9	23	
3B	Październik	Czwartek	1,15,29	1,15,29	1,29	15	15	29	17
	Listopad		12,26	12,26	26	12	12	26	
	Grudzień		10,24	10,24	24	10	10	24	

Harmonogram odbioru odpadów dla Miasta i Gminy Pułtusk dla obszaru zamieszkałego obowiązuje w okresie 01.10 – 31.12.2020.
Pułtuskie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych sp. z o.o. ul. Staszica 35, 06-100 Pułtusk, BOK@PPUK.PULTUSK.PL, tel. 23 692 52 52, WWW.PPUK-PULTUSK.BIP.ORG.PL

ciąg dalszy na następnej stronie

Harmonogram dla: Gnojno, Boby, Chmielewo, Lipa, Kleszewo, Olszak
– odbiór odpadów następuje w **poniedziałki** wg dat poniżej:

	Zmieszane	BIO - roślinne	Metale Tworzywa	Papier Makulatura	Szkło	Popiół	Gabaryty
Październik	5,19	5,19	5	19	19	5	10
Listopad	2,16,30	2,16,30	2,30	16	16	2,30	
Grudzień	14,28	14,28	28	14	14	28	

Harmonogram dla: Zabudowy Wielorodzinnej

	Zmieszane	BIO - roślinne	Metale Tworzywa	Papier Makulatura	Szkło
Poniedziałek	TAK	TAK	TAK		
Wtorek				TAK	TAK
Środa	TAK -interwencyjnie				
Czwartek			TAK -interwencyjnie		
Piątek	TAK	TAK			

Odpady wielkogabarytowe odbierane będą 14.11.2020r. Popiół odbierany będzie w środy.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 256 z późn. zm.), w związku z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r., poz. 293 z późn. zm.), zawiadamiam, że na wniosek Gminy Pułtusk, w dniu 24.09.2020 r. została wydana decyzja Nr 47/2020, w której:

I. ustalono lokalizację inwestycji celu publicznego dla inwestycji polegającej na budowie kanalizacji sanitarnej grawitacyjnej, na terenie działek nr ewid. 208/6, 218/3, 214 w obrębie 28 m. Pułtusk

II. umorzono w części postępowanie administracyjne w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji polegającej na budowie kanalizacji sanitarnej grawitacyjnej na terenie działki nr ewid. 208/5 w obrębie 28 m. Pułtusk.

W/w decyzja dostępna jest do wglądu w Urzędzie Miejskim w Pułtusku, ul. Rynek 41, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z właściwym pracownikiem Urzędu (zgodnie z Zarządzeniem Nr 166/2020 Burmistrza Miasta Pułtusk z dnia 22.04.2020 r. z późn. zm. w sprawie ograniczenia dostępu interesantów do pomieszczeń Urzędu Miejskiego w Pułtusku oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Pułtusku). Od w/w decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Ciechanowie za pośrednictwem Burmistrza Miasta Pułtusk w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia w prasie lokalnej. Zgodnie z art. 53 ust. 6 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym odwołanie od decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Sprawę prowadzi: Magdalena Dębska-Konopka (tel. 23 306 72 04),
e-mail: magdalena.debska-konopka@pultusk.pl

Z up. Burmistrza
/-/ mgr inż. Anna Maliszewska
Kierownik Wydziału
Gospodarki Gruntami i Architektury

Zawodnicy Nadnarwianki Pułtusk



**MACIEJ
OSTROWSKI**



pozycja: **środkowy obrońca**

klub macierzysty:
Lech Rypin

data urodzenia: **25.09.1998 r.**



**BARTOSZ
OTULAK**
„Otul”



pozycja: **prawy obrońca**

klub macierzysty:
UKS Bródno

data urodzenia: **25.04.2001 r.**



**KACPER
PĘKAŁA**
„Ponczek”



pozycja: **środkowy pomocnik**

klub macierzysty:
Białe Orły Warszawa

data urodzenia: **17.09.1998 r.**



**MATEUSZ
PIETRON**



pozycja: **lewy obrońca**

klub macierzysty:
Świt Nowy Dwór Mazowiecki

data urodzenia: **12.08.1999 r.**

PULTUSKA
gazeta powiatowa

Miejcie odwagę... Nie tę tchnąc szaleń,
która na oślepiec leci bez oręża,
Lecz tę, co sama niezdołanym waleń
Przeciwnie losy stałością zwycięża.
Adam Asnyk

ADRES REDAKCJI:
06 - 100 Pułtusk,
ul. Kotlarska 8

tygodnik społeczno - kulturalny mieszkańców Pułtusk i powiatu pułtuskiego

WYDAWCA:

AGA PRESS Agencja Wydawniczo - Reklamowa, ul. Kotlarska 8, 06 - 100 Pułtusk

Redaguje zespół:

Wydawca - Agnieszka Anulewicz

Redaktor naczelna - Anna Jakim - Morawska naczelnia.pgp@pultusk24.pl

Sekretarz redakcji - Ewa Kowalczyk e.kowalczyk@pultusk24.pl

Skład DTP - Łukasz Dąbrowski skladpgp@wp.pl

Biuro reklam i ogłoszeń - reklama.pgp@pultusk24.pl

Dziennikarze:

Grzegorz Hubert Gerek - grzegorz.gerek@pultusk24.pl

Pułtuski Notatnik Kulturalny - Lech Chybowski - le.chybol@op.pl

Monika Tołłoczko Dąbrowska - monika@pultusk24.pl

Karolina Pawlęńska - karolina.pawlenska@pultusk24.pl

KONTAKT

Redakcja:
redakcja.pgp@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Biuro reklam i ogłoszeń:
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel./fax 23 692 81 12

AGA PRESS
agapress@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, a ponadto zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca ani redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Anonimy wyrzucamy do kosza.

BETON TOWAROWY WSZYSTKICH KLAS



PUŁTUSK

Wytwórnia betonu i asfaltobetonu

Kacice 76, 06-100 Pułtusk
tel. 23 692 86 52, 665 005 125
e-mail: drogiimosty@drogiimosty.com.pl
www.drogiimosty.com.pl



NASIELSK

Wytwórnia prefabrykatów betonowych i betonu

Kosewo 134, 05-190 Nasielsk
tel. 515 183 964
e-mail: biuro@brix.net.pl
www.brix.net.pl

PREFABRYKATY BETONOWE



FOTO NA WESOŁO



U nas zawsze znajdzie się miejsce,
Panie Pośle...

Grzybobranie z PGP 2020!

Sezon grzybowy oficjalnie uważamy za otwarty. Podobnie jak w poprzednich latach, zachęcamy do udziału w naszym konkursie „Grzybobranie z PGP”, który każdego roku cieszy się ogromną popularnością. Drodzy Czytelnicy, nadsyłajcie do nas Wasze grzybowe zdobycze na adres redakcja.pgp@pultusk24.pl. Szczegóły konkursu w Regulaminie.



Regulamin konkursu „Grzybobranie z PGP 2020”:

§1 Organizatorzy, cel konkursu

1. Organizatorem Konkursu „Grzybobranie z PGP 2020” jest Pultuska Gazeta Powiatowa z siedzibą w Pultusku, przy ul. Kotlarskiej 8, oraz portal internetowy Pultusk24.
2. Konkurs skierowany jest do mieszkańców powiatu pultuskiego.
3. Celem konkursu jest promocja

walorów przyrodniczych Mazowsza, promowanie wypoczynku na łonie natury, integracja ze środowiskiem naturalnym oraz edukacja przyrodnicza i ekologiczna.

§2 Zasady udziału w konkursie

1. Warunkiem udziału w konkursie jest nadesłanie zdjęcia wyjątkowego okazu grzyba (pod względem wielkości lub gatunku) lub grzybów (chwalić można się każdą ilością) na

adres redakcja.pgp@pultusk24.pl. Prosimy o podanie imienia i nazwiska, miejscowości zamieszkania oraz miejsca, w którym zbiory zostały znalezione.

2. Termin nadsyłania zgłoszeń: 5 września – 31 października 2020 r.
3. Warunkiem udziału w konkursie jest niepublikowanie zbiorów w innych lokalnych środkach masowego przekazu oraz na portalach społecznościowych do czasu zakończenia konkursu.

§3 Rozstrzygnięcie konkursu

1. Wszystkie nadesłane zdjęcia zostaną opublikowane na łamach Pultuskiej Gazety Powiatowej oraz na portalu Pultusk24.
2. Nagrodzimy trzy najlepsze zbiory.
3. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w 44 numerze Pultuskiej Gazety Powiatowej, 3 listopada 2020 r.

WRÓBELKI ĆWIERKAJĄ

czyli informacje nie potwierdzone (choć zapewne pewne)



Jak pies do jeża

Wróbelki od lat obserwują lokalne życie społeczno-polityczne oraz głównych bohaterów tegoż życia. Wszystkich, a przynajmniej znakomitą większość, łączy jedno – zmiana. Zmieniają się postacie, stanowiska, nazwiska *. Nie zmienia się jedno – specyficzne podejście do prasy. Nowe postacie, szczególnie takie, które z samorządem, polityką czy szeroko rozumianym życiem społecznym nie miały wcześniej do czynienia, podchodzą do prasy jak przysłowiowy pies do jeża – sądząc, że nic tylko szkalują, szukają sensacji, krwi i łez, a co najmniej są niemili. Wszystkie takie świeżynki, w miarę utraty świeżości, przekonują się jednak, że nie taki diabeł straszny jak go sobie namalowali. I można by zakończyć przyjemną puentą, że od tej pory żyli długo i szczęśliwie, gdyby nie fakt, że zwykle wtedy następuje zmiana i wszystko zaczyna się od nowa.

Stanowiska podobno nie będzie

Stanowiska budzą emocje od zawsze, szczególnie te kierownicze. Ostatnio w mieście trochę się spekuluje, kto stanie się szefem, który obejmie nowe stanowisko kierownicze tudzież dyrektorskie w nowej jednostce kultury powstającej przy urzędzie miejskim, także w dosłownym sensie, gdyż obok ratusza. Wróbelki nieoficjalnie dowiedziały się, że takiego stanowiska ma nie być, a jednostka ma po prostu podlegać pod jeden z wydziałów. Cóż – reszta się cieszy, a jeden (potencjalny wybraniec) płacze.

* **Uwaga!** Nie dotyczy posła, wójta Pokrzywnicy i Świercz, przewodniczącego rady miasta i powiatu i do niedawna Ryszarda Befingera

IMIENINY OBCHODZĄ

- 29 września – Michał, Michalina
30 września – Zofia, Hieronim
1 października – Danuta, Remigiusz
2 października – Teofil, Dionizy
3 października – Gerard, Augustyna
4 października – Rozalia, Franciszek
5 października – Apolinary, Placyd

MOTTO TYGODNIA

„Jeśli masz świadomość, czego jeszcze nie wiesz, to zyskujesz bardzo dużo pokory.”

Zbigniew Wodecki

COŚ ŚMIESZNEGO

- Mariola, płakałaś?
- Tak. A po czym poznałaś, miły?
- Wąsy masz mokre.

Trwa rewolucja. Przychodzi faks z Moskwy:
„Możemy uznać waszą rewolucję ale musicie dać nam Kijów i Lwów.
W sztabie Juszczenki chwilowa konsternacja. Jednak za chwilę pada odpowiedź:
„Ok. Kijów możemy wam dać. Lwów musicie sobie jednak sami nałapać.”

Tata próbuje zmobilizować Jasia do nauki.
- Jasiu, jak dostaniesz piątkę to dam ci 10 złotych.
Następnego dnia, w szkole, Jasiu podchodzi do nauczycielki i szepcze:
- Proszę pani, chce pani łatwo zarobić pięć złotych?

- No, córeczko, pokażmy, jak się ładnie nauczyłaś nazw miesięcy:
- Sty...?
- Czeń!
- Lu...?
- Ty!
- A dalej sama!
- Rzec, cień, aj, wiec, piec, pień, sień, nik, pad i dzień!

reklama...

SKLEP ODZIEŻOWY MANEKIN

Odzież damska, męska, młodzieżowa
Polski producent

Kolekcja outletowa – najlepsze marki:
Lipsy, Tommy Hilfiger, Adidas, Nike
i wiele innych

ATRAKCYJNE CENY

ZAPRASZAMY: PUŁTUSK, UL. TRAUGUTTA 24
Pon. - Pt. : 10.00 - 17.00
Sobota: 09.00 - 14.00

SPOTEM